Nr. 203. Wtorek 2 Września 1884. **Rok 74**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 *zł.*, półrocznie 8 *zł.*, kwartalnie 4 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.* 35 ct. W miejscu rocznie 12 *zł.*, półrocznie 6 *zł.*, kwartalnie 3 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.*
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 *zł.*

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem majorowi pułku pociągowego nr. 1 i komendantowi inspekcyi pociągów w Serajewie, Janowi Gegenbauer, nadać najmiłościwiej stan szlachecki z godnością „Edler“ i przydomkiem Kampbrück.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 24 sierpnia b. r. radcy wyższego sądu krajowego, Herkulesowi Untersteiner, w Insbruku, w uznaniu jego długoletniej, znakomitej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter radcy dworu z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 24 sierpnia b. r. koncypistę Namiestnictwa w departamencie sanitarnym, dr. Gustawa Ivanić, zamianować najmiłościwiej radcą Namiestnictwa i referentem sanitarnym przy Namiestnictwie w Dalmacyi.

Prezydyum dyrekcyi poczt i telegrafów zamianowało oficyała telegrafów Jana Bischofa oficyałem pocztowym, a asystenta telegrafów Seweryna Kurowieckiego asystentem pocztowym dla Buczacza, i poruczyło pierwszemu kierownictwo urzędu pocztowego i telegraficznego tamże.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela, Stefana Zabierzewskiego w Dulczy wielkiej, rzeczywistym nauczycielem kierującym szkoły etatowej w Ulanowie.

W miesiącu lipcu 1884 r. był przebieg chorób epidemicznych w kraju następujący:

W powyższym okresie czasu wzmógł się stan kokluszu, natomiast zmniejszył się stan ospy, odry, płonicy, dyfteryi, tyfusu plamistego i brzusznego, oprócz tego wybuchła na nowo czerwonka, stan dyfteryi zaś pozostał co do ilości dotkniętych miejscowości niezmiennym.

Czerwonka panowała przeważnie w powiecie nowosądeckim; z 658 leczonych chorych wyzdrowiało 199 (30·2 prc.), umarło 57 (8·7 prc.).

Ospa panowała przeważnie w powiecie dolińskim i wadowickim; z 155 leczonych chorych wyzdrowiało 90 (58·1 prc.), umarło 32 (20·6 prc.).

Odra panowała przeważnie w powiecie nowosądeckim i sokalskim; z 1065 leczonych chorych wyzdrowiało 834 (78·3 prc.), umarło 66 (6·2 prc.).

Płonica panowała w 5 powiatach i tyluż miejscowościach; z 85 leczonych chorych wyzdrowiało 63 (74·1 prc.), umarło 12 (14·1 prc.).

Dyfterya panowała toż samo w 5 powiatach i tylu miejscowościach; z 62 leczonych chorych wyzdrowiało 30 (48·4 prc), umarło 32 (51·6 prc).

Tyfus plamisty panował przeważnie w powiecie bocheńskim i rzeszowskim; z 155 leczonych chorych wyzdrowiało 126 (81·3 prc.), umarło 7 (4·5 prc.).

Tyfus brzuszny panował przeważnie w powiecie grodeckim i rawskim; z 565 leczonych chorych wyzdrowiało 375 (66·4 prc.), umarło 32 (5·7 prc.).

Koklusz panował przeważnie w powiatach: buczackim, brzozowskim, sanockim, czortkowskim, rohatyńskim i tłumackim; z 9303 leczonych chorych wyzdrowiało 3310 (35·6 prc.), umarło 439 (4·7 procent).

Z c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie, dnia 22 sierpnia 1884.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 2 września.

Depesze z Belgradu donoszą o nadzwyczaj świetnem i serdecznem przyjęciu, zgotowanem królowi rumuńskiemu, tak ze strony dworu serbskiego jak i szerokich kół ludności. Dostojny gość, w czasie dwudniowego pobytu w stolicy serbskiej, był na każdym kroku przedmiotem najwyższych owacyj, a król Milan, przez zamianowanie go właścicielem jednego z pułków serbskich, dał wyraz gorącej przyjaźni i życzliwości dla władcy sąsiedniego państwa. Objawy te serdecznych stosunków pomiędzy dwoma najznakomitszemi państwami chrześciańskiemi na półwyspie bałkańskim, stanowią jaskrawy kontrast z wypadkami niedalekiej jeszcze przeszłości, kiedy to tyle mówiono i pisano o naprężeniu między Serbią i Rumunią, które ostatecznie w czasie podniesienia kwestyi dunajowej zamanifestowało się odwołaniem w formie bardzo szorstkiej posła serbskiego z Bukaresztu. Dopóki Rumunia i Serbia miały na oku jeden i jedyny cel, to jest wyzwolenie się z pod zwierzchnictwa tureckiego, dopóty wspierały się i pomagały sobie szczerze nawzajem, w miarę jednakże, jak obydwa państwa wyzwalały się z pod otomańskiej przemocy i zdobywały samodzielność, oziębiały się dotychczasowe sympatye i wytwarzały liczne nieporozumienia. To też koła, którym wielce zależało na przywróceniu harmonii pomiędzy Belgradem i Bukaresztem, już od pewnego czasu czyniły zabiegi, w interesie wyjaśnienia wzajemnych stosunków i zbliżenia obydwóch państw, których przyjaźń może tylko przyczynić się do osiągnięcia celów, jakie ma na oku przymierze dwóch środkowo europejskich mocarstw. Zabiegi te, jak widzimy, zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem, a obecnie pragnąć tylko należy, aby przywrócony w ten sposób normalny stosunek stał się trwałym. Tego utrwalenia tem pewniej spodziewać się można, iż tak Serbia jak i Rumunia dążą wyłącznie do rozwoju wewnętrznego i zorganizowania półwyspu bałkańskiego na podstawach, nakreślonych traktatem berlińskim, że przeto, mając przed sobą jeden i ten sam cel, będą musiały poświęcić drobne ambicyjki dla ogólnego dobra.

Z żywem zadowoleniem stwierdzają organa, będące częstokroć wyrazem zapatrywań kół decydujących, iż zjazd obydwóch królów nie sprawił obecnie tego wrażenia, jakie podobny wypadek byłby niezawodnie wywołał jeszcze przed rokiem. Gdyby zjazd ten przyszedł był do skutku wówczas, gdy stosunek przyjaźni pomiędzy pojedynczemi mocarstwami nie był jeszcze należycie wyjaśniony, z pewnością w spotkaniu tem dopatrywanoby się planów, mających na celu akcyę skierowaną przeciw temu lub owemu mocarstwu. Wiadomość o zjeździe powitałyby różne dwory z różnemi uczuciami, a dyplomacya krzątałaby się nad rozwikłaniem tajemnicy. Obecnie zaś zjazd w Belgradzie wywołuje wszędzie tylko uczucie zadowolenia z powodu zbliżenia się obydwóch monarchów i ludów, powołanych w równej mierze do utrzymy-

---

10)

ŻUBR

Gawęda z podań łowieckich XVII wieku.

(Ciąg dalszy.)

Znamy już przecie rozkoszne bliźniątka, więc z kolei przypatrzmy się latorośli młodszego szczepu kniaziów, którą uosabiał Kryś (zdrobniałe od „Krzysztof“), przed swoim orszakiem uwijający się z fantazyą na rosłym koniu; prowadząc go jak stary jeździec, sadził szczupaki, w dęba spinał i przeróżne kawalerskie wyprawiał lansady.

Kryś prócz tego iż był starszy o przeszło dwa lata od bliźniątek, jeszcze mu w żyłach krew czystej puszczy krążyła, kiedy u tamtych do łowieckiej surowej natury ojca przymieszała się delikatna i wypieszczona natura kniaziówny ich matki; były one jak młode trzcinki snadne do zgięcia, niemożliwe do złamania. Kryś zaś rósł z dębem i sosną w puszczy od dzieciństwa, twardniał z niemi razem. To też rychło zahartował się na ich naturę. Jedenastoletni już chwycił duży łuk, topor i rohatynę jak stary, a z temi narzędziami samopas czyhać na zwierza w puszczy było mu nie nowiną.

Spotkały się orszaki i ich młodociani przywódzcy. Sześcioro młodych jasnych ocząt wpiło się wspólnie w siebie z sympatyczną ciekawością; z jednej strony podziwiano miękkość kształtów, krasę lica, wykończoność form, a z drugiej budowę atletyczną, hart, siłę i męzkość. Atoli w pierwszych wzajemnych spojrzeniach dwóch młodych szczepów afekt się widocznie poczynał. Czuł każdy z nich, iż był jakby jedną nutą w spiewie, dopełnieniem doskonałej całości.

Toż samo uczucie owładnęło rodzicami przy pierwszem powitaniu, gdy spojrzeli na dzieci.

— O jakżeż wdzięczniuchne twoje te aniołki, miły bracie — zawołała z uniesieniem Czyżowa, tuląc do piersi bliźniątka.

— A to mi mosanie! mścisławczyk prawdziwy, to Sołomerecki wykuty, winszuję pani siostro! — zakrzyknął jednocześnie kniaź, chwyciwszy Krysia w żelazne ramiona, że aż młode kości trzeszczały.

Orszak kniaziówny, chociaż daleko mniejszy i nie tyle wytworny, w broń mniej ozdobną zaopatrzony, ile kniazia, a złożony bardziej z prostaczków, jednak dobrze przez nią uszykowany, równie się dzielnie przedstawiał. Zazwyczaj przy spotkaniu obopólnie chwalono się zdobyczą łowiecką; dziś zaś ten antagonizm myśliwski ustąpił wspólnemu sentymentowi dla młodych pokoleń i niemi się tylko delektowano.

Dzieci bez wdania się starszych przylgnęły do siebie od razu. Już i między niemi toczyły się łowieckie rozhowory, jakby pomiędzy starymi dojeżdżaczami. Kryś, jako starszy, rozciągnął nad młodszemi rodzaj protektoratu; a chociaż dla wielkiego podobieństwa bliźniąt, jednako po chłopięcemu ubranych, niepodobna było rozróżnić, Kryś, jakby instynktem wiedziony, przylgnął bardziej do Bogdanki. Radość wszystkich była nieopisana. Tak, iż dla nacieszenia się młodem pokoleniem parę dni w bezczynności na luszkach spędziły oba orszaki. Bliźniątka, pod opieką Krysia i Instygatora, zapuszczały się na łowy do lasu, nigdy nie wracając z próżnemi rękoma.

Zapaleńsi myśliwi z cicha sarkali na bezczynność wodzów obydwóch, gdyż oni, zajęci dziećmi, mniej dbale łowy prowadzili, które pod względem zdobyczy i przygód myśliwskich, utraciły poprzednią sławę. Zwiększyły się jeszcze narzekania, kiedy z narady wodzów wynikło, ażeby, nie ruszając się z punktu schadzki, zapuszczać się tylko w pobliższe ostępy, wszystko to, aby swobodniej dziećmi się nacieszyć. Dawnego plądrowania dalszych puszcz, ku zgorszeniu zagorzałych łowców, zaniechano, tak iż wielu z malkontentów cichaczem do domu się wyniosło.

W istocie, biorąc po łowiecku, przeszedł tak ślamazarnie najpiękniejszy czas polowania. Myśliwi, oddawna przyzwyczajeni pod przewództwem kniazia i Czyżowej do zbierania łupów i trofeów, mieli słuszny powód do szemrania; a większość obojętnych była znudzona tem ojcowskiem delektowaniem się nowem pokoleniem. W bezczynności przeszła najlepsza pora, a tymczasem nadciągająca zima zmuszała do odwrotu.

Odwlekali pod różnemi pozorami termin fatalny rozstania, a kiedy z konieczności go wyznaczono, cała nowo złączona rodzinka niepomału tem się zafrasowała: nie tyle jeszcze starsi, zdolni zapanować nad sobą, ale szczególniej młodzi stracili znacznie na fantazyi. Mała zaś Bogdanka pierwszy raz ujawniła oznaki rzewnej sentymentalności, białogłowskiej płci właściwe.

Już tylko jedna noc oddzielała to gronko rodzinne od rocznego rozstania, które nazajutrz równo ze dniem nastąpić miało. Nie tak raźno było i wesoło jak zazwyczaj, przy łowieckiem ognisku, gdzie przedniejsi myśliwi około kniazia się zgromadzali; a każdy, widząc troskę zachmurzającą czoło przywódcy, starał się usunąć zawczasu — tak iż ku późniejszemu wieczorowi sama rodzina pozostała, ale i ta rozweselić się nie mogła: kniaź w zadumie rohatyną ogień rozniecał, Czyżowa bezmyślnie nań spoglądała; dziatwa zaś, zamiast weselić się stosownie do wieku, zachmurzyła młode czółka troską obciążone. Bogdanka od czasu do czasu skrycie łezki ocierała, nie mogąc pogodzić się z koniecznością rozstania z młodym krewniakiem, który ją otaczał względami i opieką.

Wszystko pięcioro przetrwali w milczeniu i zadumie, długi kawał nocy jesiennej, nie postrzegając się nawet, że wypoczynek przed dłuższą drogą, był wielce pożądanym. Dopiero kiedy leśne ptactwo poczęło na brzask dzienny świegotać — pierwsza kniaziówna, otrząsając się z zadumy, rzekła:

— Pozwolicie panie bracie, że ludzi moich pobudzę, bo komu droga, temu czas.

Po tych słowach, już podnosiła do ust swój róg myśliwski, gdy nagle kniaź, powstrzymując jej rękę, przemówił po pewnem wahaniu:

— Ot, niech tam co chce będzie, a wypowiem wam, co mi leży na sercu: z obydwóch dzielnic naszych, już nas dwoje starszych zostało, a chociaż oboje, z łaski Boga, jeszcze się dość krzepko trzymamy, jużeśmy nie pierwszej młodości. Bóg nas wprawdzie pocieszył nowem pokoleniem, na którem spoczywa nadzieja, że jeszcze Sołomereccy nie wygasną. Lecz czemuż tych młodziuchnych latorosli naszego rodu nie zbliżyć, kiedy już same przylgnęły do siebie pokrewnym afektem? — Niechby razem rosły obie dzielnice Wam z chłopcem nie tak będzie raźno, skoro podrośnie. Wy zaś pani siostro, choć w męzkich sukniach, ale zawsze białogłowa, łatwiej pokierujecie moją dzieweczką. Czemużbyście z miłym waszym chłopakiem, który mi przypadł do serca jakby był moim synem, nie mieli zamieszkać na moim zameczku? — Chowałyby się dziatki społem przy pomocy Bożej, a mybyśmy się starzy cieszyli temi młodemi latoroślami, a podczas i zapolowali...

— Dziękuję wam panie bracie, za łaskawe chęci i dobre słowo, ale czyliż to podobna — przerwała Czyżowa.

— Dlaczego niepodobna? dla chcącego nie ma nic trudnego? Cóż was więzi do samotnego życia?

— Jakże tak opuszczać gospodarstwo?

wania na Wschodzie pokoju, który jeden tylko zdoła im zapewnić dobrodziejstwa cywilizacyi i rozwój prawidłowych stosunków. Obecnie w wypadku tym nikt nie upatruje chmur grożących nawałnicą, lecz przeciwnie widzi w nim każdy pocieszającą wróżbę, iż państwa bałkańskie w myśl intencyj mocarstw pragną utrzymania pokojowej sytuacyi. Spotkanie monarchów Serbii i Rumunii uważanem jest powszechnie jako dowód, iż tak w Belgradzie, jak i w Bukareszcie oceniają należycie obecny stan rzeczy i dążą do jego ustalenia w interesie obydwóch narodów. Z tego też powodu doniesienia o świetnem przyjęciu króla Karola w Belgradzie zostały powitane tak w Austryi jak i za granicą z najżywszem zadowoleniem.

Sprawy krajowe.

(*Stan szkół średnich w Galicyi w latach szkolnych 1875—1883*).

(Ciąg dalszy).

W budżecie galicyjskim górują dwie pozycye: płace nauczycieli i należytości suplentów. Pierwsza stanowi 69·09 prc., druga 15·66 prc., obie razem 84·75 prc., zatem przeszło $^{5}/_{6}$ całego budżetu. Z kolei następuje pozycya: remuneracye i zapomogi jako cała rubryka (obejmująca remuneracye systemizowane za naukę przedmiotów nadobowiązkowych, za odczytywanie drugiej egzorty, remuneracye asystentów, dalej remuneracye zmienne i zapomogi dla nauczycieli i tercyanów); stanowi ona 5·43 prc. całego budżetu. Dalsze rubryki znaczniejsze: czynsze najmu (4·10 prc.) i koszta zarządu (2·89 prc.) zawierają tylko część rzeczywistych kosztów; w pierwszej rubryce mieszczą się bowiem tylko czynsze, które opłaca rząd za najem lokalności szkolnych, nie liczy się tu zaś wartości pieniężnej umieszczenia w budynkach rządowych i w budynkach, dostarczanych przez gminy; druga rubryka zawiera wydatki na koszta kancelaryjne, opał, światło, pomocników tercyanów na zimowe miesiące, wreszcie koszta drukowanych sprawozdań rocznych, które ogłaszają dyrektorowie; nie są tu zatem wliczone wydatki, ponoszone przez gminy na opał i t. d.

Z porównania budżetu Galicyi i budżetu całej Przedlitawii okazuje się, że udział Galicyi w ogólnej sumie wydatków wynosi 18·83 prc. Pomijając mniej ważne rubryki, tudzież rubryki, zawierające liczby bezwzględnie małe, i poprzestając na ważniejszych, powyżej omawianych rubrykach, znajdujemy najpierw, że poniżej tej liczby procentowej jest pozycya: płace nauczycieli, wynosi bowiem 17·47 prc.; co znaczy, że w innych krajach jest stosunkowo więcej (albo większa liczba starszych) nauczycieli; okazuje się to także ztąd, że w Galicyi płace nauczycieli stanowią 69·09 prc. całego budżetu, w całej Przedlitawii zaś 74·46 prc. Mniejszą jest także cyfra czynszów najmu (16·18 prc.) i kosztów zarządu (13·46 prc.) Nie można jednak czynić z tego pewnych wniosków. Mniejsza cyfra czynszów najmu może bowiem pochodzić ztąd, iż stosunkowo większą jest liczba zakładów umieszczonych w budynkach gminnych, ale także z innych powodów: niższych czynszów z Galicyi niż w przecięciu w innych krajach, albo też z stosunkowo większej liczby budynków rządowych. Także co do kosztów zarządu może mniejsza cyfra procentowa mieć przyczynę w stosunkowo większej liczbie prestacyj gminnych w drzewie opałowem, ale także w niższych cenach opału. Natomiast wyższą cyfrę procentową wykazują rybryki: remuneracye (19·26 prc.) i należytości zastępców (35·09 prc.) Ta ostatnia rubryka prawie w dwójnasób przewyższa normalną cyfrę (18·83 prc.) Jak dalece w Galicyi jest stosunkowo więcej suplentów, okazuje się także z innych liczb względnych: należytości suplentów stanowią w Galicyi 15·66 prc. całego budżetu, w całej Przedlitawii zaś tylko 8·40 prc. Bez Galicyi wypada na inne kraje Przedlitawii nawet tylko 6·72 prc

Drugiem, zbiorowem źródłem, służącem do obliczenia kosztów utrzymania naszych szkół średnich, będzie zestawienie prestacyj i datków, jakie ponoszą gminy na rzecz tych szkół.

Udział gmin polega przeważnie w dostarczaniu budynków na umieszczenie szkół i na pomieszkanie służby szkolnej (często także i na pomieszkanie dyrektora); niektóre gminy przyczyniają się nadto bądź stałemi datkami pieniężnemi, wpływającemi do funduszu naukowego, albo przeznaczonemi na środki naukowe zakładów, bądź dostarczaniem opału, oświetlenia, i opłacaniem służby szkolnej.

Do rzędu korporacyj, przyczyniających się do utrzymania szkół, należą dwa zakony: konwent OO. Bazylianów w Buczaczu, utrzymujący na mocy fundacyi Mikołaja Potockiego z roku 1754 niższe gimnazyum klasztorne (mające prawa zakładu publicznego), i konwet OO. Cystersów w Szczyrzycu, mający na rzecz gimnazyum Nowo Sądeckiego płacić rocznie 1.050 złr.

Skarb Brzeżański (Stanisława hr. Potockiego) daje na mocy dawniejszych zobowiązań (aktów fundacyjnych z $^{8}/_{5}$ 1805 i $^{1}/_{1}$ 1846, tudzież protokołów cyrkularnych z $^{23}/_{11}$ 1850 i $^{10}/_{10}$ 1853, wreszcie protokołów sądu obwodowego Złoczowskiego z $^{1}/_{5}$ 1867 i wyższego sądu krajowego z $^{13}/_{11}$ 1868) na umieszczenie gimnazyum przeważną część lokalności piątrowych w gmachu ratuszowym i 50 sągów drzewa opaławego (bez przywozu, który opłaca fundusz naukowy).

Udział gmin nie jest wcale równy. Ani ludność miast, ani majątek gmin nie stanowi podstawy wysokości datków, lub nawet udziału jakiegokolwiek w ogóle. Wielkie miasta, jak Tarnów (24.627 mieszkańców) i Przemyśl (22.040) nie przyczyniają się niczem do utrzymania tamtejszych gimnazyów, a małe miejscowości, jak Sanok (5.121) i Jasło (3.302) ponoszą stosunkowo bardzo ciężkie ofiary. Gmina Tarnopola (25.819 mieszkańców) nie przyczynia się żadnym wydatkiem dla gimnazyum wyższego, a łoży wiele na niższą szkołę realną.

Takie rażące sprzeczności można wyjaśnić tylko przy pomocy chronologicznego przeglądu naszych szkół średnich.

Gimnazya, które istniały przed rokiem 1849 i przy nowej organizacyi, w skutek połączenia dawnych 6-klasowych liceów z dwuletniemi kursami filozoficznemi, stały się gimnazyami zupełnemi 8-klasowemi, jak poprzednio, tak i teraz, są wyłącznie na utrzymaniu funduszu naukowego. Ztąd też nie ponoszą żadnych wydatków na gimnazya następujące gminy: Lwów (dla gimnazyum akademickiego i IIgo), Przemyśl, Tarnopol, Tarnów, wreszcie Kraków (dla gimnazyum św. Anny, ale także wyjątkowo, dla gimnazyum św. Jacka, założonego w roku 1857, a nawet dla gimnazyum III, założonego z początkiem roku szkolnego 1884). Na rzecz gimnazyów, które istniały przed r 1849 jako 6-klasowe a, dla braku kursów filozoficznych w miejscu, pozostały na razie w zakresie 6 klas, i dopiero w ciągu lat otrzymywały kolejno dwie klasy najwyższe w skutek zabiegów gmin, wymagano już przyczyniania się tych gmin do ponoszenia zwiększonych przez to wydatków. Są to gimnazya w Brzeżanach, Nowym Sączu, Rzeszowie, Samborze i Stanisławowie. Zostały one uzupełnione w następującym chronologicznym porządku: Stanisławów (prowizorycznie w skutek reskryptu ministeryalnego z 23 lipca 1850 l. 4535, stale na mocy Najw. postanowienia z 29 lipca 1859), Rzeszów (na mocy Najw. postanowienia z 4 kwietnia 1858), Brzeżany (na mocy Najw. postanowienia z 2 czerwca 1863) i Nowy Sącz (na mocy Najw. postanowienia z 20 czerwca 1865).

Ponieważ gimnazya te już jako 6-klasowe miały umieszczenie zapewnione, bądź to w budynkach rządowych (Nowy Sącz, Rzeszów, Stanisławów), bądź to w budynkach dawanych wyjątkowo już dawniej przez gminy lub osoby prywatne na mocy aktów fundacyjnych (Sambor, Brzeżany), przeto gminy zobowiązywały się do stałych datków pieniężnych, albo na rzecz skarbu państwa (Brzeżany 2.037 zł. 50 ct., Rzeszów 3.150 zł.), albo na środki naukowe tych gimnazyów (Stanisławów 525 zł.), albo na jedno i drugie (Sambor 2.037 zł. do funduszu naukowego i 150 zł. na środki naukowe, Nowy Sącz 1.680 zł. do funduszu naukowego i jednorazowo 1.050 zł. na środki naukowe), zresztą także do dostarczania opału (Nowy Sącz 55 sągów), do sprawienia sprzętów dla przybywających dwóch klas najwyższych, i do stałego uzupełniania sprzętów (Nowy Sącz), a nawet dla wszystkich 4 klas wyższych, dla biblioteki i gabinetów (Stanisławów). Dwa gimnazya, przedtem 6-klasowe, nie zostały uzupełnione, lecz po kilku latach zredukowane do klas czterech, i są jeszcze obecnie jedynemi gimnazyami niższemi: w Bochni (w roku 1851) i w Buczaczu w r. 1859).

Reszta szkół średnich, założonych po roku 1850, rozpada się na dwie kategorye: szkoły rządowe, do których utrzymania obowiązywały się gminy przyczyniać się pewnemi prestacyami i szkoły miejskie, zakładane kosztem gmin, następnie jednak, na prośby tych gmin, przyjęte w zarząd państwa.

Zakładając nową szkołę średnią, albo przyjmując szkołę miejską na etat funduszu naukowego, albo też uzupełniając założoną już w tym okresie szkołę rządową, wymagał rząd od gmin przedewszystkiem dostarczenia ubikacyj szkolnych (Brody, Drohobycz, Jarosław, Jasło, Kołomyja, Lwów, [gimnazyum Franciszka Józefa i IV do końca lipca 1884, tudzież szkoła realna]. Sanok, Stanisławów [szkoła realna], Stryj, Tarnopol [szkoła realna], Wadowice, Złoczów), zwyczajnie budynku, który miała gmina wystawić z należytem uwzględnieniem potrzeb szkoły, zwykle także dostarczania opału i oświetlenia, opłacania służby szkolnej (Jasło, Lwów [realna szkoła], Sanok, Stanisławów [realna szkoła], Stryj, Złoczów), jednorazowego datku na sprzęty szkolne (Sanok 1.000 zł.) albo pierwszego zaopatrzenia szkoły w potrzebne sprzęty (Wadowice), lub też stałego dostarczania sprzętów szkolnych (Jasło, Stryj, szkoła realna w Stanisławowie i we Lwowie), stałego corocznego datku na środki naukowe zakładu (Jasło 500 zł., gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie 500 złr., szkoła realna we Lwowie 945 złr, względnie 645 zł., szkoła realna w Stanisławowie 1.000 zł., Stryj 1.000 zł) i stałej subwencyi corocznej, wpływającej do funduszu naukowego, zatem przeznaczonej na częściowe pokrycie wydatków skarbu państwa (Brody 5.000 zł. i odsetki z funduszu rezerwowego byłej szkoły realnej w nominalnej wartości 38.125 zł, Drohobycz 18.000 zł., Kołomyja 6.000 zł., szkoła realna w Krakowie 4.525 zł., Stryj 4.000 zł., szkoła realna w Tarnopolu 4.620 zł., Złoczów po 3.000 zł. przez lat 6, począwszy od 1go września 1882, a po 4.000 zł. od 1 września 1888). W całym tym okresie od r 1850 tylko dwie szkoły średnie rządowe zostały założone bez jakiejkolwiek ofiary ze strony gminy: dwa gimnazya krakowskie (u św. Jacka w r. 1857, i IIIcie od początku roku szkolnego 1883/4).

Dla skarbu państwa każda prestacya gminy ma wartość pieniężną w miarę tego, o ile przyczynia się do zniżenia rzeczywistego wydatku funduszu naukowego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

(*Czynności Wydziału krajowego*).

IV.

Namiestnictwo zarządziło w skutek oświadczenia Wydziału krajowego natychmiastowe wykonanie najnaglejszych robót ochronnych na Sanie pod Sobiecinem a zasiłek krajowy z tego powodu wymagać będzie w r. b. wydatku w sumie 7500 zł., który Wydział pokryje z dotacyi przeznaczonej w tegorocznym budżecie „na subwencyonowanie robót wodnych wykonywanych przez spółki wodne lub drogą innej konkurencyi“.

W sprawie regulacyi Sanu pod Ulanowem, zawiadomiło Namiestnictwo Wydział że roboty regulacyjne reskryptem Ministerstwa spraw węwnętrznych zostały już zezwolone i że równocześnie zarządzone zostało ich wykonanie.

Sejm przyznał spółce wodnej dla regulacyi rzeki Wisłoka w powiecie sanockim pożyczkę 3prc. w kwocie 30.000 zł. do wypłacenia w 3 ratach w 1882, 1883 i 1884 roku, a równocześnie biuro melioracyjne otrzymało polecenie bezpłatnego wypracowania projektu. Z przyczyny trudności otrzymania map katastralnych, wypracowanie projektu zostało odłożonem, a rozpoczęte roboty kolejowe podniosły znacznie cenę robotnika. Komitet spółki wodnej uważał zatem za stosowne wstrzymać się z rozpoczęciem roboty i wniósł podanie o przeniesienie rat pożyczki przypadających w 1882 do 1884 roku na lata 1884 do 1886. Wydział przychylił się do powyższych żądań.

W skutek szkód zrządzonych przez powodzie w r. z. w robotach wodnych wykonanych przez spółkę jasielską, Wydział delegował inżyniera Jankowskiego, a po otrzymaniu sprawozdania przyznał spółce jasielskiej zasiłek w kwocie 300 zł. na naprawę uszkodzonych budowli wodnych i oddał go do dyspozycyi Wydziałowi powiatowemu w w Jaśle, gdy jednak spółka wodna nie dostarczyła ani materyałów, ani też funduszów a wykonanie przynajmniej częściowe projektowanych robót było naglącem dla zabezpieczenia od zniszczenia całej regulacyi dawniej uskutecznionej, Wydział powiatowy wykonał we własnym zarządzie ważniejsze naprawy do wysokości subwencyi krajowej 300 zł. i wezwał starostwo do użycia środków egzekucyjnych w celu uzyskania od spółki wodnej do ukończenia całkowitego robót wskazanych przez inżyniera Wydziału krajowego.

Sejm przeznaczył w budżecie na r. z. 8.000 zł. dla spółki wodnej, mającej się zawiązać w powiecie mieleckim dla regulacyi odpływu wód pomiędzy rzeką Wisłoką i drogą krajową Dębicko-Tarnobrzeską, upoważniając przytem Wydział do zużytkowania w r. 1884 tej subwencyi, o ile takowa spotrzebowaną nie będzie w r. 1883. Spółka wodna została zawiązaną w Lipcu r. z., ale w skutek rekursów właścicieli mniejszych posiadłości sprawa poszła w odwłokę.

W dalszym ciągu zeszłorocznego sprawozdania z użycia subwencyi 5.000 zł. przeznaczonej przez Sejm dla spółki wodnej w powiecie mieleckim dla regulacyi Brnia starego z dopływami, podaje Wydział, co następuje: Delegowany inżynier przedstawił sprawozdanie, z którego okazuje się, że do sierpnia 1883 r. wykonano następujące roboty: Przekop Wiśni pod Wolą Mielecką długości około 2.800 metrów. Wały ochronne wzdłuż koryta starego Brnia na długości 5.950 metrów z lewej strony, a 3.900 metrów z prawej strony, brakuje zaś 1.300 metrów z lewej a 2.300 z prawej strony. Zamiast dawnego projektu inżyniera Bielańskiego, według którego Stary Breń miał wpadać wprost do Wisły w Glinach małych, pozostawiono istniejące koryto Starego Brnia z ujściem do Wisłoki pod Ostrówkiem, obwałowując stare koryto od tego ostatniego punktu do ujścia Brnika w Glinach małych. Co do dopływów, rozpoczęto tylko przekopy dla dolnego biegu Łukawca, inne dopływy: Trzciana, Stara Wiśnia i Brnik, pozostają jeszcze do wykonania Na podstawie raportu inżyniera Jankowskiego, Wydział zażądał od spółki wodnej: ażeby programem przyszłych robót objęła nietylko główną arteryę, ale też wszystkie dopływy starego Brnia; ażeby obmyśliła potrzebne w tym celu fundusze; nakoniec, ze względu, że dawny projekt uległ zupełnej zmianie, ażeby spółka plany i kosztorysy robót podług zmienionego projektu przedstawiła Wydziałowi do zatwierdzenia W skutek tego spółka wystosowała do Wydziału podanie z prośbą o wydelegowanie inżyniera do sporządzenia projektu uzupełniających robót regulacyjnych i do kierowania budowy w 1884 roku. Reszta subwencyi została asygnowaną spółce w marcu b. r. z warunkiem dopełnienia poleceń Wydziału.

Spółka wodna dla regulacyi odpływu wód w powiecie Dąbrowskim między Borusową i Toniem prowadziła w r. z. dalszą budowę kanału osuszającego pod kontrolą Wydziału. Roboty prowadzone są wzorowo i starannie, koszta jednak wykonania, obliczone pierwotnie na 28.000 złr., przewyższą znacznie tę sumę.

W skutek tego spółka, która już otrzymała subwencyę do wysokości 7000 złr., udała się z prośbą do Wydziału o udzielenie dalszej subwencyi w kwocie przynajmniej 4000 zł. i o poparcie w uzyskaniu pożyczki 12.000 zł. na dalsze roboty. Żądania spółki zostały przez Wydział przychylnie załatwione. Budowa głównego kanału będzie ukończoną, a następnie spółka ma przystąpić do budowy rowów drugorzędnych dopływowych, które wchodzą w zakres projektu.

Na roboty wodne, projektowane dla zabezpieczenia prawego brzegu Dunajca pod Rożnowem, których koszta obliczone zostały na kwotę 3360 zł., udzielił Wydział zasiłku w wysokości pokrywającej $^{1}/_{3}$ część tych kosztów. Roboty powyższe potrzebne są dla ochrony gruntów i dla zabezpieczenia od wylewów ważnej drogi gminnej.

— Sameście siostro mówiły, że w gospodarstwo nie wtrącacie się, zdawszy je na waszego uczciwego włodarza.

— Zapewne tak to jest.... ależ przecie i łowy....

— A nie powiadałaś pani siostro, że odkąd twój nieboszczyk małżonek puszczę zaczął rąbać, wypłoszył ci z kretesem zwierza, tak, iż nie masz gdzie zapolować.

— Zawsze, jednak.... — mruczała niezdecydowana niewiasta.

— Cóż więc przeszkadza, chyba brak dobrej woli?

— Oboje jeszcześmy nie tak starzy panie bracie, ażebyśmy mogli przebywać pod jedną strzechą, nie narażając się na obmowę ludzką; mamy dzieci, winniśmy dla nich dbać o przystojność i estymę światową — wypowiedziała z przymusem kniaziowa.

— A skoro powiadacie pani siostro, żeśmy oboje nie tak starzy — zawołał obcesowo kniaź — to czemuż nie mielibyśmy sobie stanąć na ślubnym kobiercu?

Czyżowa na tę niespodzianą apostrofę, spuściwszy oczy, zamilkła.

— Coż wy na to, pani siostro? — spytał po chwili kniaź.

— Wolne żarty wasze, panie bracie, szukajcie sobie młodszej, jeżeli wam tęskno do małżeńskiego stanu.

— Przecie młodszaś odemnie o jakie lat dziesięć.... A będzie i nam jakoś raźniej we dwoje i dzieci się razem wychowają.... Nareszcie łatwiej wyjednam dla twojego syna tytuł kniaziowski, któregoby ci może odmówiono przez wzgląd na protest starszej linii, tak zaś już jako wspólni reprezentanci obydwóch dzielnic zaniesiemy petycyę do sejmu i króla.... Ano czy zgoda pani siostro?...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

PIOTR JAXA BYKOWSKI.

SPRAWY MONARCHII

Z powodu ukończenia tegorocznego okresu manewrów wojskowych pod Brukiem. Najj. Pan wystosował Najw. pismo odręczne do komendanta korpusu gen. Bauera w którem wyraża szczególniejsze uznanie za należyte przysposobienie i wyćwiczenie wojska i nadaje gen. Bauerowi order korony żelaznej I klasy.

— Termin uroczystego otwarcia kolei arulańskiej został naznaczony stanowczo na 20 września. Według najnowszych dyspozycyi otwarcie kolei arulańskiej dla przewozu towarów nastąpi już 6 b. m. P. minister handlu baron Pino w towarzystwie urzędników oddziału technicznego, inspekcyi generalnej i dyrekcyi budowli austryackich kolei państwowych udaje się dzisiaj do Tyrolu celem odbycia dokładnej inspekcyi całej linii kolei arulańskiej przed oddaniem jej na publiczny użytek.

Austryackie ministerstwo spraw zagranicznych wystosowało do rządu greckiego zapytanie, czyby nie zechciał znieść kwarantanny, ustanowionej dla okrętów z Tryestu i Rjeki, ze względu, że na austryacko-węgierskiem wybrzeżu urządzono kwarantannę co do statków z Włoch.

Rząd grecki odpowiedział na tę odezwę, że na razie nie może znieść tej kwarantanny, ponieważ Austrya zarządziła przeciw Włochom tylko kwarantannę morską, że jednak mimo to poczyni znaczne ulgi w obserwacyi, jakiej austro-węgierskie okręty ulegają.

— Z Pragi donoszą, iż reprezentacya czysto niemieckiego miasta Hühnerwasser w Czechach uchwaliła gremialnie przyłączyć się do niemiecko-austryackiej partyi ekonomicznej, w której utworzeniu widzi czyn prawdziwie patryotyczny. Reprezentacya uchwaliła zarazem wyrazić najzupełniejsze uznanie tym mężom, którzy pomimo niesłychanego terozyzmu partyę tę zorganizowali chcąc tym sposobem paraliżować niepatryotyczne dążenia skrajnej opozycyi. Dodać dależy, iż miasto Hühnerwasser należy do okręgu wyborczezego dr. Schmeykala a przeto jednego z przewódców stronnictwa lewicy zjednoczonej.

— *Budap. Corr.* zamieszcza następujący komunikat: Wszystkie doniesienia i szczegóły o przyszłorocznym wspólnym preliminarzu budżetowym pozbawione są wszelkiej podstawy. Wspólny minister wojny dopiero w tych dniach powrócił z urlopu, budżet ministerstwa wojny nie mógł być przeto jeszcze zestawiony. Ostateczne ułożenie wspólnego preliminarza budżetowego nastąpi dopiero w ostatnich dniach września i to prawdopodobnie w Peszcie na wspólnej naradzie ministeryalnej pod przewodnictwem Najj. Pana.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Berlina.)

Jak donoszą dzienniki, niemiecka rada związkowa po rozpoczęciu na nowo swoich prac, zajmie się przedewszystkiem obradami nad budżetem cesarstwa na rok 1885[86. Urzędy cesarstwa po większej części już zestawiły specyalne budżety, a można to w pierwszym rzędzie powiedzieć o najważniejszym i najobszerniejszym budżecie wojennym.

Urząd spraw zagranicznych zajęty jest w tej chwili przygotowywaniem obszernego memoryału o inaugurowanej przez rząd cesarstwa polityce kolonialnej, który ukaże się prawdopodobnie jako załącznik do ustawy o parowcach pocztowych, mającej być przedłożoną nowemu parlamentowi.

Konserwatyści niemieccy ogłosili w tych dniach odezwę wyborczą, która wbrew dążnościom liberalizmu, żądającego hegemonii parlamentu, kładzie nacisk na potrzebę trzymania się zasad monarchicznych, występowania w obronie specyalnych celów, określonych orędziem cesarskiem z d 17 listopada 1881 roku, a mianowicie poprawienia losu robotników, podniesienia przemysłu, rozciągnięcia opieki nad rodzimą produkcyą ekonomiczną, sprawiedliwego opodatkowania kapitału, a zwłaszcza giełdy. Odezwa domaga się wreszcie energicznego popierania narodowej polityki kolonialnej i utrzymania istniejącego porządku wobec prądów partyi rewolucyjnej. W razie, gdyby kandydat konserwatywny nie mógł otrzymać większości głosów, będą popierać konserwatyści tego kandydata, który na zadane sobie pytania udzieli odpowiedzi najwięcej zbliżonej do zapatrywań konserwatystów.

(Sprawy rossyjskie.)

Z Odesy donoszą: Śledztwo w sprawie zamachu, którego dopuściła się Marya Kałużnaja na osobie naczelnika żandarmeryi Katańskiego wykazało, iż zamach ten był dziełem rewolucyonistów, którzy chcieli pozbyć się niebezpiecznej dla nich osobistości szefa żandarmeryi. Wbrew dotychczasowej praktyce władze nie robią z całego wypadku tajemnicy i pozwalają rozpisywać się o nim obszernie miejscowym dziennikom.

Pułkownik ks. Bariatyński, który z powodu znanego zajścia na dworze i okazanej niesubordynacyi został niedawno pozbawiony godności przybocznego adjutanta i przeniesiony do kawaleryi liniowej otrzymał rozkazem dziennym z d. 28 sierpnia dymisyę.

(Polemika francusko-angielska).

W jednym z artykułów londyńskiego *Times*'a z dni ostatnich, była mowa o tem, że książę Bismarck skoro doprowadzi do skutku rozdwojenie pomiędzy Anglią a Francyą, natychmiast poda rękę Anglii i będzie szczęśliwy, gdy będzie mógł odstąpić Angra-Pequena Wielkiej Brytanii Na artykuł powyższy odpowiedziała *Republique Française*, która zawsze jeszcze jest organem większości decydującej oportunistów francuskich, jak następuje:

„Niech redakcya *Times*'a nie spodziewa się, by za naszem pośrednictwem mogła zbadać tajne zamysły naszego wschodniego sąsiada, jeżeli w ogóle podobne zamysły istnieją. Nie odpowiemy także niegrzecznością ani lekceważeniem na objawione z tamtej strony usposobienie. Dziennik angielski powinienby raczej poczytać za rzecz naturalną, jeżeli wyrazimy zdumienie, że Anglicy zaniepokojeni są o sojusz francuski właśnie w chwili, w której dzienniki ich denuncyują kanclerza niemieckiego o wichrzenia, kiedy Anglia szuka oparcia, ażeby się skutecznie oprzeć ambicyi kolonialnej kanclerza. Ta tak dla Anglików przerażająca ambicya jest dla nas zupełnie obojętną Nie roszcząc sobie pretensyi do posiadłości w całym świecie, ale przeciwnie mając na celu jedynie rozszerzenie i ubezpieczenie naszych kolonij, przypuszczamy chętnie, że i inne mocarstwa życzą sobie mieć kolonie i że pracują na własną odpowiedzialność, ażeby przyjść w posiadanie przedmiotu swoich życzeń. Książę Bismarck może zatem według upodobania wytrwać na drodze, którą obrał, bez oglądania się na nas, którzy nie mamy nic do zarzucenia jego planom, ponieważ interesa nasze są zabezpieczone. Może także, bez słowa krytyki z naszej strony, pozostawić Angra Pequena i zdobycze dra Nachtigala wyłącznie Anglii, której idzie o te ziemie, jak o tem świadczą głosy dzienników londyńskich. Ktokolwiek jednak zna kanclerza niemieckiego, wyda mu się to nieprawdopodobnem i my sami doprawdy wątpimy o takiem jego postanowieniu. Nie od nas zależało, ażeby przymierze nasze z Anglią zostało w takim stanie, jakiego sobie widocznie życzy wielki organ angielski. Przeszkody, które nam Anglia stworzyła w naszych przedsięwzięciach kolonialnych, zawiść Anglii podczas naszej wyprawy do Tunisu, na Madagaskar i nakoniec otwartą nieprzyjaźń w kwestyi tonkińskiej — wszystko to znieśliśmy cierpliwie Nawet w Egipcie, gdzie gabinet angielski z niesłychaną namiętnością starał się zniweczyć nasz wpływ, nie korzystaliśmy z kłopotów angielskich, w które uwikłała W. Brytanię niezręczna polityka jej gabinetu. Wszystko jednak ma swoje granice i musieliśmy się w końcu zapytać, czy przyjaźń Anglii utrzymać możemy tylko kosztem naszych własnych interesów? Czyliż potrzeba dodawać, że nie pojmujemy związku, w którymby Francya nie miała równorzędnego stanowiska. Gdybyśmy mniej żądali, byłoby to łudzeniem samych siebie Gorliwość moja o przymierze z Anglią — rzekł Gambetta — nie sięga tak daleko, ażeby sojuszowi temu poświęcać interesa Francyi".

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminie izraelickiej w Tarnorudzie, w powiecie skałackim, na budowę synagogi zapomogi w kwocie 100 zł.

— **JCW. Arcyksiążę Ferdynand Karol Ludwik,** w towarzystwie ochmistrza swojego, pułkownika hr. Correth-Corredo, dnia 30 sierpnia wieczór przyjechał z Pragi do Krakowa, a następnego dnia rano odjechał do Lwowa.

— **Ks. Kalinka**, ze zgrom. ks Zmartwychwstańców, mieć będzie w mieście naszem, pod koniec b. miesiąca, trzy odczyty o generale Chłapowskim. W pierwszym prelegent opowie epokę napoleońską, o ile generał brał w niej udział (1806—1813); w drugim uratowanie ojczystego majątku i wojnę w Królestwie (1815 do 1831); w trzecim wyprawę na Litwę i służbę obywatelską w Księstwie. — Zamówienia na te odczyty przyjmuje księgarnia Seyfartha i Czajkowskiego.

— **P. Fryderyk Rotten** złożył w Prezydyum magistratu na rzecz ubogich miasta kwotę 5 zł. Za ten dar Prezydent miasta składa szanownemu dawcy imieniem tutejszych ubogich uprzejme podziękowanie.

— **Piękny przykład** w pracy około zabezpieczenia użytecznych obszarów od wylewów dała gmina Strzelczyska, w powiecie mościskim. Za poradą p. starosty tamtejszego własnemi siłami roboczemi, pod kierunkiem inżyniera i konduktora dróg przy mościskim wydziale powiatowym, p. J. Kwaka, ukończyła przekop małej rzeki Sieczny, 3 metry szeroki, 340 m. długi a 2 metry głęboki, która to rzeczka przy wylewach w ogóle, a zwłaszcza w tym roku, wiele wyrządziła szkody. Dzięki przekopowi temu bieg jej skrócony został o 200 metrów, a gmina zyskała cały morg jeden pastwiska co do powierzchni, nadto zaś około 20 morgów pastwiska zabezpieczyła na przyszłość od zamulenia w razie wylewu. Najważniejszą wszakże jest ta korzyść, iż gdy rzeczka owa, starem płynąc korytem, podmulała brzeg pagórkowatego terenu tak, że pagórek ten, przez który droga publiczna prowadzi, usuwał się w sposób zatrważający, podrywając okoliczne grunta i tworząc rozpadliny, obecnie wstrzymane zostało to usuwisko, które groziło nawet przerwaniem komunikacyi.

— **Śmiertelność we Lwowie.** W 34 tygodniu roku bieżącego, mianowicie od dnia 17 do 23 sierpnia włącznie, umarło w mieście naszem osób płci męskiej 36, płci żeńskiej 32, razem 68, czyli o 4 mniej niż w poprzednim tygodniu. Średnia dzienna śmiertelność wynosiła 9·7, śmiertelność roczna 30·6 na 1.000 mieszkańców. Z ogólnej liczby zmarłych w owym tygodniu przypadało na śródmieście 8, na I dzielnicę 10, na II dzielnicę 11, na III dzielnicę 10, na IV dzielnicę 3, na szpitale 26. W chorobach gruźlicy było śmiertelnych wypadków 13, płonicy dyfteryi i dławca po 2, ospy, biegunki po jednym i t. d. Na cholerynę nikt w owym tygodniu nie umarł.

— **Do zakładu w Krynicy** przybyło w czasie od 8 do 20 sierpnia b. r., według wydanej właśnie ósmej listy gości zdrojowych, ogółem 233 osób, stanowiących 159 rodzin. Od dnia otwarcia zakładu zaś przybyło tam 2.573 osób, stanowiących 1.545 rodzin. Pomiędzy przybyłymi w ostatnim okresie znajdowali się goście z Bośnii, Rumunii, Rossyi, Węgier, Holandyi i t. d.

= **Nieprzyzwoite zachowanie się** Maryi R. na placu Strzeleckim, w stanie zboczenia umysłowego, wywołało wczoraj rano publiczne zgorszenie i zbiegowisko ludzi. Chorą musiano odprowadzić do policyi, gdzie znaleziono przy niej stwierdzenie dyrekcyi zakładu obłąkanych w Kulparkowie z dnia 21 czerwca b. r., według którego została ona jako nieuleczalna z tegoż zakładu wypuszczoną. Taki sam fakt wydarzył się tego samego dnia po południu z pewnym starozakonnym, którego zakład wspomniony wydał wczoraj, jako nieuleczalnego, rodzinie.

= **Zbrodniczy zamach.** Zofia Godyk, służąca, porwawszy się w uniesieniu z nożem na swą służbodawczynię p. Rozalię L., skaleczyła ją ciężko w głowę, z którego to powodu oddano winowajczynię do tut. c. k. sądu krajkarnego.

= **Samobójstwo.** Wasyl Rożók, c. k. żandarm, który zbiegł do Rossyi w kompletnym rynsztunku i po przytrzymaniu go tamże był konwojowany do Starego Konstantynowa, zastrzelił się w drodze we wsi Kołkach, z własnego karabinu. Rożók przezwał się był tamże Hryńkiem Słobodą, a następnie Janem Hrynków Słobodą.

— **Ks. Józef Sasko-koburski**, który miał tak okropny wypadek w Alpach pod Aussee, jak już z wczorajszej depeszy wiadomo, ma się znacznie lepiej. Ostatnie dzienniki wiedeńskie donoszą, że zdaniem dr. Billrotha młody książę do 14 dni wyjdzie z wszelkiego niebezpieczeństwa. Wszystkie prawie dwory monarsze nadesłały na ręce babki księcia kondolencye swoje. Do łoża chorego powołany został także lekarz przyboczny rodziny Koburg, dr. Gustaw Braun.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono panu H. K. pod l 8 ul. Majerowska, z otwartej kuchni 3 srebrne łyżeczki, dwie ze znakiem *K.* a 3-cia *E. K.*, o którą to kradzież obwiniony jest żydek, niskiego wzrostu, w krótkim żakiecie i w okrągłej czapce; panu R. T. pod l. 4 ul. Koralnicka, w czasie od 14 do 29 z. m, sześć sznurków korali francuskich, okrągłych, ciemno czerwonych, nawleczonych na nowych niebieskich niciach; dolne sznurki są dłuższe od górnych, war. 45 zł.; panu A. M. paltot ciemny war. 10 zł. z otwartego pokoju pod l. 9 ul Skarbkowska; Aleksandrowi Tyszownickiemu beczułkę śliwek war. 10 zł.; Józefowi Cz. pod l. 8 ul. św. Teresy, po otworzeniu okna w nocy bronzowy gruby surdut, drugi krótki czarny, trzeci letni krótki popielaty i takież spodnie, surdut wierzchni czarny a drugi bronzowy i kapę rypsowe, wiśniowego koloru war. 60 zł. bundę czarną z kapiszonem który równie jak kołnierz ma podszewkę czerwoną w czarne paski skradziono z wozu na placu Zbożowym. — Znaleziono książkę służbową Prokopa Tabaczyńskiego z Wolicy; książkę do modlenia pod tytułem „Pod Twą obronę" w bronzowej oprawie i z pozłacanym krzyżykiem na wierzchu; kalendarzyk z tabelami miar i wag; sylwetkę w części ze srebra i złota, z kamykiem, którą przechowuje u siebie p. T. Budzynowski l. 7 ul. Śnieżna W drugim kwartale b. r. znaleziono w wagonach kolei Czernowieckiej zapomniane przez podróżujących rzeczy, mianowicie: laski, kapelusze, czapki, parasole, parasolki, stare surduty, chustki, kalosze, pled, francuską książkę, zapieczętowany zwitek papierów, pręt do konia, tabliczkę z napisem Jagnes Rosenbaum, zawiniątko z bielizną, pudełko ze szkarpetkami i rzemykiem, kuferek ręczny i garnitur do rznięcia piłeczką. Szesnaście worków białych z mąki, znaleziono za sztachetami przy ulicy Tatarskiej, gdzie je widocznie ktoś ukrył — Pies legawy, czarny z białą gwiazdką na czole i z białemi nóżkami, zbłąkany, znajduje się u włościanina Jana Marszałka w Kozielnikach.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Królewcu, znany badacz języków profesor dr. Kurschat, przeżywszy lat 79; w Paryżu głośny niegdyś artysta malarz Sebastyan Ludwik Norblin, uczeń Blondela i Vincentiego, urodzony w Warszawie r. 1797. Syn profesora malarstwa, powołanego do Polski przez Stanisława Augusta, ś. p. Norblin od najmłodszych lat okazywał niepospolity talent. Był najstarszym z żyjących malarzy, którym się powiodło uzyskać wielką nagrodę, zwaną *prix de Rome.* Do najcelniejszych jego prac zaliczają następujące obrazy: „Antygona", „Caparyusz umierający", „Trzy parki", „Św. Paweł w Atenach", „Włoszka przy studni" i t. d. Zmarły mieszkał stale w Paryżu. Był kawalerem Legii honorowej.

— **Wiedeń czy Berlin?** Panu B. w Bochni, na zapytanie, które miasto co do ludności jest większe: Wiedeń czy Berlin? — możemy w odpowiedzi przytoczyć odnośne daty z Rittera *Geogr.-stat. Lexikon*, wydanie najnowsze z roku 1883. Według tego niewątpliwie najpoważniejszego źródła, Wiedeń w roku spisu ludności 1880 liczył w 10 swoich dzielnicach mieszkańców 726.105, a w 35 tak zwanych *Vororte* 318.228, razem 1,044.333. Berlin zaś w tym samym roku liczył 1,122.385 mieszkańców, czyli więcej o 78.052.

— **Skutkiem przerwania chmur** dnia 29 b. m. rzeka Gjula w Kroacyi wystąpiła z brzegów i zalała miejscowości Zagrada i Legar. Straty są bardzo znaczne.

— **Żyjące czworaczki.** Dzienniki berlińskie opowiadają: Dnia 28 sierpnia w szkole ludowej przy *Fruchtstrasse* w Berlinie obchodzono dziesiątą rocznicę narodzin braci Franciszka, Karola, Henryka i Maksymiliana Damsów, którzy jednego dnia przyszli na świat, a wybornie się chowają i uczą. Zarówno uczniowie, jak i nauczyciele składali czworaczkom szczere powinszowanie.

— **Ofiara cholery.** W Bergamo umarła na cholerę podczas służby szpitalnej Siostra Miłosierdzia Pawlikówna, rodem z Wyszogrodu.

— **Oryginalna kradzież.** Podczas wesela, które się odbywało w tych dniach u państwa Ł. w Alejach Ujazdowskich w Warszawie, spostrzeżono kradzież kilkunastu sztuk sreber stołowych, które przed godziną były z kredensu wyjęte. Służba, donosząc o tej kradzieży, zawiadomiła gospodarza, iż po pokoju jadalnym, gdzie przygotowywano kolacyę, przechadzało się przez pewien czas dwóch gości weselnych, którzy następnie opuścili gościnny dom. Dwóch tych „panów" zauważyli i inni biesiadnicy — byli oni nikomu nieznani i nikomu się nie przedstawiali. Teść myślał, że to są goście zaproszeni przez zięcia, zięć zaś, że to znajomi teścia. Tymczasem byli to najzwyklejsi rzezimieszkowie, naturalnie „nieproszeni". Wartość skradzionych sreber obliczają na 200 rubli.

— **Dziwactwo.** W tych dniach, w szpitalu św. Ducha w Warszawie, zmarł sędziwy staruszek, niejaki T., który, będąc chorym od kilku tygodni, zajmował tam osobny pokoik do spółki z drugim pacyentem. Obadwaj chorzy płacili wspólnie za kuracyę i żywność dla siebie i dla obsługującej ich kobiety; ułożyli się zaś w ten sposób, iż jednego dnia T. ponosił wszystkie wydatki, drugiego zaś opacał je jego towarzysz. Zauważono tedy, iż gdy kolej ponoszenia tych wydatków przypadała na T., wówczas oszczędny i ubogi staruszek opłacał żywność dla swego towarzysza i służącej, sam zaś morzył się głodem; gdy zaś kolej płacenia przypadała na jego towarzysza, T. w dzień taki zajadał z apetytem. Wobec tego sądzono, nie bez pewnej słuszności, iż fundusze T. nie musiały być bardzo obfite, jeżeli aż w taki sposób zmuszony był oszczędzać. Tymczasem po śmierci oszczędnego staruszka, która w tych dniach nastąpiła, gdy podnoszono zwłoki z łóżka, celem przeniesienia ich do kostnicy, z pomiędzy kolan nieboszczyka wysunęła się torebka, porządnie wypchana papierami. Obecna przytem siostra miłosierdzia, otworzyła torebkę, w której znajdowało się ni mniej ni więcej, jak tylko

35.000 rubli w listach zastawnych i papierach kredytowych, oraz kwit banku Polskiego na złożoną tam sumę 15.000 rs. A tymczasem biedny staruszek morzył się co drugi dzień głodem... z oszczędności. Znalezione pieniądze złożone zostały w kancelaryi szpitala. Odszukano też między niemi podobno i testament starego dziwaka.

— Zabawne posiedzenie sądowe. W jednem z miast trybunalskich w Saksonii zdarzył się niedawno następujący wypadek: Kiedy rozpocząć się miało posiedzenie sądu ławniczego, okazało się, że braknie jednego z przysięgłych, nazwiskiem Müller. Przewodniczący wysłał woźnego, ażeby po korytarzach gmachu głośno wywoływał imię brakującego. Wreszcie pojawia się poszukiwany Müller, kłania się pięknie trybunałowi, zostaje zaprzysiężony i za wskazówką przewodniczącego zajmuje miejsce pomiędzy przysięgłymi. W krótkim czasie trybunał załatwia pięć spraw karnych i przechodzi do szóstej. Woźny obwołuje sprawę przeciw robotnikowi Müllerowi o kradzież, a wtem urzędnjący dotąd jako ławnik Müller powstaje z miejsca i zwrócony do przewodniczącego zapytuje: „Teraz przyszła kolej na mnie; czy mam wyjść na środek?" Przewodniczący stara się pouczyć ławnika, że rzeczą jego jest tylko sądzić, a zatem pozostać musi na swojem miejscu. Tymczasem woźny powraca do sali z wiadomością, że oskarżony Müller nie pojawił się wcale, lecz obecni świadkowie twierdzą, że Müller od dawna znajduje się w sali posiedzeń. Teraz dopiero przewodniczący zrozumiał sytuacyę. Ten sam Müller, który był pozwany o kradzież, zasiadał na ławie przysięgłych i dawał orzeczenie w pięciu sprawach karnych, ponieważ rzeczywisty ławnik Müller nie przybył wcale na posiedzenie. Rozumie się, że pięć werdyktów owych trybunał unieważnił i dla odnośnych spraw owych wyznaczyć musiał nowy termin.

Notatki literacko-artystyczne.

W roku bieżącym pojawił się nowy, czwarty już z kolei tom *Opowiadań i studyów historycznych Kaźmierza Jarochowskiego* (serya nowa Poznań, nakł. Piotrowskiego i sp. st. 413). K. Jar. obrał sobie, jak wiadomo, za główny przedmiot gruntownych studyów swoich epokę Sasów i jest obecnie niezawodnie najznakomitszym jej znawcą. Toż jak trzy poprzedzające tomy, tak i ten ostatni zawiera przeważnie prace do tychże czasów się odnoszące.

Otwierają go jednak dwie rozprawy, natchnione przeszłorocznym jubileuszem wyprawy wiedeńskiej króla Jana III. Pierwsza jest pięknem, żywem choć zwięzłem opowiadaniem tego wiekopomnego faktu, przeprowadzonem w pragmatycznym związku z okolicznościami poprzedzającemi i współczesnemi, druga, wnikając przedewszystkiem w przyczyny, roztrząsając ówczesny stan rzeczypospolitej polskiej i jej stosunki z mocarstwami sąsiedniemi i z Francyą, rozplątując zawikłaną sieć intryg dyplomatycznych, stara się wyjaśnić, jakie też wyprawa miała znaczenie ze stanowiska interesu politycznego Polski. Jar. zbija, dotąd niestety dosyć powszechne zdanie, że pomoc dana Austryi przez Sobieskiego w r. 1684, była błędem politycznym że król Jan III, o ile genialnym był wodzem, o tyle złym politykiem i że dla zajaśnienia sławą oręża swego na arenie powszechnodziejowej pod murami Wiednia, dla świetnego blichtru zewnętrznego, poświęcił żywotne, praktyczne korzyści swojej ojczyzny. Szanowny autor wykazuje tak dowodnie i jasno, jak bodaj kto przed nim — chociaż tyle już piór ta sprawa zaprzątała — że Sobieski oceniał trafnie, z głębokiem zrozumieniem sytuacyi ówczesnej i dalekim poglądem w przyszłość, skąd Polsce największe grozi niebezpieczeństwo: chciał ukrócić Brandenburgię, odzyskać Szlązk, miał nawet wielki plan nabycia korony węgierskiej dla swego domu i dokonania zasadniczej reformy rychłej, ale jego najlepsze chęci i zamiary rozbiły się o niechęć i niezrozumienie swoich i o zawód doznany od obcych. Licząc się z faktycznemi warunkami, moralnemi i politycznemi, gdy wszystkie inne rachuby zawiodły, nie mógł nic innego zrobić, jak to co zrobił. „Nakazuje prawda dziejowa stwierdzić — pisze bardzo rozumnie Jar — że zwycięzca z pod Chocimia i Wiednia, ku niespożytej swej chwale, umiał połączyć w swej osobie przymioty rozumiejącego przysłość, niezrozumianego przez współczesność syna ojczyzny, następnie liczącego się z przymusem rzeczywistości męża stanu i wodza.. Wobec wielkich, potężnych, nieprzełamanych danych rzeczywistości skłonił głowę z pokorą, z rozpaczą może w sercu, zrezygnował z wielkiej polityki przyszłości, z tego, o czem ambitnie i patryotycznie marzył, bo zadaniem męża stanu Polski stawało się wówczas zrobić, co się da, zamiast tego, co zrobić chciał". Nie przeczy Jar., że na szali postanowień Jana III ważył tak okrzyczany i potępiany wpływ Maryi Kazimiery, ale przypisuje tylko takie znaczenie i doniosłość temu wpływowi królowej, jakie mu się istotnie należy, a uniewinnia pięknie zakochanego w swej Marysieńce króla, mówiąc: „Przytem nie zapominajmy, jest choć bohater, człowiekiem przecież tylko, człowiekiem słabym często, a choćby bohaterska epopeja starożytnej Grecyi spiewa o Achillesie płaczącym pod namiotem na niewierną Bryzeidę".

Wszystkie następne szkice, wyjąwszy ostatni, opowiadają epizody z smutnego okresu wojny pomiędzy Augustem II a Karolem XII i Stanisławem Leszczyńskim, dostarczając mnóstwo ciekawych, w znacznej części ze źródeł rękopiśmiennych zaczerpniętych rysów do charakterystyki tych trzech, tak niepodobnych do siebie zapaśników i całego ich otoczenia.

(Dokończenie nastąpi).

KRONIKA SĄDOWA

(Sprzeniewierzenie.)

(*m*) Tylko z obowiązku dziennikarskiego wspominamy o rozprawie głównej, która w tutejszym sądzie karnym zainaugurowała wczoraj czwartą kadencyę sądów przysięgłych, a która nie zawiera szczegółów, zdolnych zainteresować ogół czytelników. W listopadzie r z. stawali już przed trybunałem sądów przysięgłych: Ignacy Cięglewicz, rodem ze Stanisławowa, funkcyonaryusz magistratualny we Lwowie do czynności egzekucyjnych, tudzież Paweł Iwanicki, rodem z Łanów polskich, piastujący przy tutejszym magistracie taki sam urząd, pod zarzutem sprzeniewierzenia gminnego podatku czynszowego i innych czynów karygodnych; w ciągu rozprawy, która trwała kilka dni, okazała się potrzeba wyjaśnienia rozmaitych wątpliwości rachunkowych przez miejską izbę rachunkową, w skutek czego wyłączono z oskarżenia ówczesnego fakta tyczące się sprzeniewierzenia gminnego podatku czynszowego, a trybunał, opierając się na werdykcie pp sędziów przysięgłych, zasądził Ignacego Cięglewicza za inne czyny karygodne na dwuletnie ciężkie więzienie, Iwanickiego zaś uwolnił od oskarżenia, a nadto zarządził dalsze dochodzenia celem wyjaśnienia faktów co do sprzeniewierzenia gminnego podatku czynszowego. Dochodzenia te odniosły pomiędzy innymi także i ten skutek, że Rada miasta Lwowa, jak wiadomo, uchwaliła reorganizacyę całej izby rachunkowej miejskiej i rozpisała konkurs na wszystkie posady, z drugiej zaś strony dostarczyły te dochodzenia c. k prokuratoryi państwowej materyału do wniesienia przeciw Ignacemu Cięglewiczowi, odsiadającemu karę dwuletniego więzienia, ponownego oskarżenia w kierunku zbrodni sprzeniewierzenia z §. 181 ust. karn. i przeciw Pawłowi Iwanickiemu, w kierunku zbrodni sprzeniewierzenia z §. 183 ust. karn., a mianowicie: „że jako funkcyonaryusze magistratualui zatrzymali i przywłaszczyli sobie kwotę nad 5, a względnie nad 300 zł. na mocy swego urzędu publicznego, a względnie polecenia magistratu".

Obaj oskarżeni, a zwłaszcza Iwanicki, przyznają się do czynów im zarzuconych, a rozprawa, pod przewodnictwem radcy p. Majewskiego ma wyjaśnić liczne pozycye sprzeniewierzonych kwot. Cięglewicz obrał sobie także i przy tej rozprawie mniej sympatyczny sposób obrony, przyznając się bowiem do winy, stara się część jej zwalić na innych funkcyonaryuszów magistratu, która ma polegać na tem, że nie pilnowali dostatecznie jego czynności egzekucyjnych. Pomijając niezajmujące szczegóły rozprawy, podamy tylko ostateczny jej rezultat

GOSPODARSTWO I HANDEL

Sprawozdania ze zbiorów 1884

(Ciąg dalszy).

W Prusiech Królewskich (Zachodnich) takie same szacunki w rezultacie nie dopisały; pszenicy miało być 102 prct. średniego żniwa, a zdająca sprawę berlińska firma handlowa oblicza rzeczywisty rezultat na 97 pr.; żyta spodziewano się 108 pr., a wedle tegoż obliczenia jest tylko 94 prct.; co się tyczy niesprzątniętego jeszcze w chwili spisania sprawozdania (12 sierpnia) jęczmienia, rzeczona firma handlowa pozostawia liczbę szacunków pierwotnych, t. j. 97 prc.; tak samo owsa 95 prct. Rzepiu było 101 prct.; grochu ma być 104 prct.

W Prusiech Książęcych (Wschodnich) rzecz ma się podobnie. Z wyjątkiem rzepiu, który znakomicie się obrodził (115 prct.), żaden gatunek zboża nie dochodzi średniego żniwa, mimo dobrych szacunków pierwotnych. Z uwzględnieniem rozlicznych skarg berlińska firma handlowa redukuje te szacunki co do pszenicy na 97 prc., co do żyta na 92 prc.; o jęczmieniu zaś przypuszcza, że sprawdzi się liczba 90 prc., o owsie 91 prc., o grochu 99 prc.

Rossya. Gdy zestawimy pięć sprawozdań firm handlowych z różnych części caratu, dojdziemy do przekonania, że tegoroczne żniwa rossyjskie w ogólności nie należą do rzędu zadowalających. Tylko północna część Besarabii ma pszenicy więcej niż średnie żniwo, za to w części południowej pszenica najzupełniej chybiła, tak że na całą Besarabię można przyjąć zaledwie 75 prc. żniwa średniego. W innych częściach caratu stosunek jest bardzo rozmaity między 80 a 100 prc. Na podstawie dat z wszystkich sprawozdań obliczamy pszenicę na całą Rossyę wraz z niektóremi ziemiami polskiemi na 89 prc. żniwa średniego. Na tej samej podstawie obliczamy żyto na 88 prc., jęczmień na 81 prc., owies na 107 prc. średniego żniwa.

Królestwo Pruskie. Sprawozdanie berlińskiej firmy targowej idzie prowincyami, tak że i tu, chcąc zyskać pogląd ogólny, musielibyśmy przedsięwziąć obliczenia. Wyręczyła nas wtem jednak co do rzeczonego państwa międzynarodowa komisya targowa, obliczając zbiór pszenicy na 97 prc., żyta na 96 prc. żniwa średniego, a tylko jęczmiona i owsy szacując na pełne żniwo średnie Ziemniaków, wedle naszego obrachunku, będzie tam obfitość, jeżeli tylko tak zwana zaraza w si rpniu i wrześniu aż do wybrania nie rozpowszechni się więcej, jak ją spostrzegano już w końcu lipca.

Królestwo Saskie, wedle sprawozdania drezdeńskiej firmy handlowej, ma żniwo wyśmienite z wyjątkiem żyta, które szacują na 95 prc. średniego żniwa, bo po części zaszkodziły mu zimne noce w maju, po części następnie się pokładło, na czem jakość ziarna także mocno ucierpiała. Pszenicy ma być 110 prc. rozmaitej jakości; jęczmienia pełne żniwo średnie, a to pięknego w kolorze i na wadze; owsa również pięknego ma być 115 prc. Ziemniaki wybornie stoją.

Bawarya. Trzy sprawozdania różnych firm handlowych w zestawi niu dają co do pszenicy rezultat jeszcze pomyślny, mimo że na niektórych obszarach nie dopisała; można ją liczyć na około 103 prc. średniego żniwa, jakości jednak bardzo rozmait-j. Żyto natomiast obliczamy wedle tych sprawozdań tylko na 92 prc., również niezawsze zadowalającej jakości. Jęczmienia, którego mielcuchy bawarskie potrzebują bardzo wiele, ma Bawarya w tym roku obfitość, 113 prc. średniego żniwa, w jakości najzupełniej przydatnej dla browarów. Owsa, chociaż miejscami zawcześnie dojrzał, będzie jeszcze prawie pełne żniwo średnie

(Ciąg dalszy nastąpi).

J. Glinkiewicz.

Wiedeń, 2 września. (*Telegram Gazety Lwowskiej.*) Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 2938 sztuk wołów, między temi galicyjskich i bukowińskich 1554, węgierskich 704, niemieckich 680. Ogólny przypęd był o 96 sztuk mniejszy, niż zeszłego tygodnia, a cyfra ta przypada wyłącznie na Galicyę i Bukowinę. Popyt o towar przedni był bardzo znaczny i ten gatunek osiągnął zwyżkę o 1 złr., gdy natomiast sprzedaż bardzo licznego mniej doborowego towaru, pomimo zniżki w cenie o 1 złr. 25 cnt., była nader powolną. Płacono za opasowe woły galicyjskie po 57 złr. 50 cnt. do 62 złr., za towar najprzedniejszy po 63 do 64 złr., woły stepowe po 54 do 57 złr., za opasowe woły węgierskie po 58—62 zł. i 62·50 do 63 50 złr., za woły stepowe 55—57·50 złr., za woły niemieckie po 59 do 64·50 złr, woły wiejskie po 56 do 58·50 złr. za 100 kilo martwej wagi.

Preszburg, 2 września. (*Teleg. Gaz. Lw.*) Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 1842 sztuk wołów, czyli o 142 sztuk więcej, niż zeszłego tygodnia. Z Galicyi i Bukowiny przypędzono 209 sztuk, czyli o 49 więcej. Płacono towar galicyjski po 60—62 złr. za 100 kilo martwej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

Po solennych nabożeństwach, które w kościele archikatedralnym obr. łac. odprawił ks. kanonik Szeligowski, w cerkwi zaś ruskiej Najprzew. ks biskup S Sembratowicz, zebrali się posłowie w sali sejmowej o godzinie 11 m. 30 przed południem. W składzie Sejmu zaszły małe zmiany: Miejsce śp. arcybiskupa ob. łac. ks. Wierzchlejskiego, zajął najp. ks. bisk. Morawski; z okręgu wyborczego pilzneńskiego przybył poseł Jan Kochanowski, z okręgu sanockiego p. Kozłowski Zygmunt, a miejsce pana Błażowskiego zajął pan Erazm Wolański. Przybył także na posiedzenie pos. dr. Ignacy Kamiński.

O godzinie 12 w południe zagaił marszałek, dr. Zyblikiewicz, XXV posiedzenie pierwszej sesyi, piątego peryodu Sejmu galicyjskiego, odczytawszy patent cesarski z d. 8 sierpnia r. b., mocą ktorego N. Pan zwołać raczył odroczoną w październiku roku zeszłego pierwszą sesyę, na dzień dzisiejszy, celem podjęcia dalszej pracy. Następnie w pięknem przemówieniu, które podamy jutro w dosłownem brzmieniu, wspomniał p. Marszałek o klęsce powodzi, która dotknęła nasz kraj na początku lata tegorocznego; powódź ta zalała 372.000 morgów urodzajnej gleby, zasypała szutrem 11.600 morgów ziemi urodzajnej, zabrała 3.459 budynków, dotknęła srodze 94.900 gospodarzy, i wyrządziła szkody na 13½ mil. zł. W skutek tej klęski przedłożone zostaną sejmowi na najbliższej sesyi, która bezpośrednio otwartą zostanie po sesyi obecnej, stosowne wnioski, zmierzające do uregulowania rzek i melioracyj. W nieszczęściu, jakie dotknęło kraj nasz, nie byliśmy opuszczeni. W pierwszym rzędzie Najj. Pan, z najszlachetniejszą i wspaniałomyślną troskliwością, wyznaczył z prywatnych Swoich funduszów, a następnie z funduszów państwowych, wydatną pomoc. Marszałek, działając w myś Wys. Sejmu, wznosi okrzyk na cześć Najj. Pana, który posłowie z zapałem trzykrotnie powtarzają.

Urlopy otrzymali: Władysław Wolański na 11 dni, Stanisław hr. Tarnowski *junior* na 14 dni; Stanisław hr. Tarnowski *senior* na 8 dni; ks. biskup Pukalski, równie jak rektor uniwersytetu krakowskiego, dr. Heizman, nie przybędą wcale na Sejm; dalej otrzymali urlopy posłowie: Romanowicz na 5 dni; Jan Stadnicki na 8 dni; Tadeusz Wasilewski, Henryk hr. Wodzicki i Edward Jędrzejowicz na 14 dni; p. Rappaport na 8 dni.

Sekretarz Stanis. hr. Badeni odczytał spis petycyj, wniesionych do dnia 2 b. m.; liczba ich wynosi ośm.

Na wniosek marszałka uczciła Izba przez powstanie z miejsc pamięć zmarłego posła ś. p. Błażowskiego.

Sekretarz, p. St. hr. Badeni, odczytał wniosek p. Władysława Koziebrodzkiego o asekuracyi budynków szkolnych, który to wniosek będzie regulaminowo traktowany.

Przystępując do porządku dziennego, p. dr. Wereszczyński przedłożył w pierwszem czytaniu sprawozdanie Wydziału krajowego, o zatwierdzenie poręczenia pożyczki rządowej 300.000 złr. na zasiewy jesienne w okolicach powodzią dotkniętych.

Na wniosek ks. Adama Sapiehy przekazano to sprawozdanie osobnej komisyi, z 15 członków, wybrać się mającej.

Na wniosek p. Antoniewicza rozpoczęła się generalna rozprawa nad sprawozdaniem komisyi lustracyjnej, o czynnościach Wydziału krajowego za czas od 1 lipca 1882 do 1 lipca 1883.

Pierwszy zabrał głos p. Antoniewicz Godzina 1 z południa; posiedzenie trwa dalej.

Z Aradu telegrafują pod d. 31 sierpnia:

„Najj. Pan, przyjmując rzymsko-katolickie duchowieństwo, przemówił doń w te słowa: „Chętnie i podczas manewrów, które mnie tu sprowadziły, przyjmuję reprezentantów św. Kościoła, i z radością powtarzam przy tej sposobności, iż kler katolicki może zawsze liczyć na Moją łaskę, jeśli w duchu tradycyonalnym swojego świętego i pokojowego powołania, unikając namiętności politycznych, zechce pomiędzy swoimi wiernymi krzewić moralność religijną, zgodę braterską i poszanowanie dla prawa i jeśli wreszcie będzie powstrzymywał ich przed narodowemi i wyznaniowemi starciami. Nie odstępujcie od tego kierunku, a jak obecnie, tak i w przyszłości przyjmę wasze hołdy i zapewnienia wierności, nietylko z podziękowaniem, lecz Moja dla was życzliwość pozostanie niezmienną".

Na przemówienie biskupa Pawela, jako przewódcy deputacyi grecko-katolickiego duchowieństwa, odpowiedział Monarcha:

„Przyjmuję łaskawie zapewnienia waszych hołdów i wierności i spodziewam się, że tak panowie sami jak i wierni utrzymywani na prawej drodze waszym przykładem, stwierdzicie czynami te uczucia, a to w interesie Tronu, religii waszej i całego kraju".

Najj. Pan, oprócz powyższych dwóch deputacyj, przyjmował jeszcze deputacyę grecko-wschodniego kleru serbskiego grecko-wschodniego kleru rumuńskiego, zreformowanej gminy wyznaniowej, wreszcie deputacyę kościoła ewangielickiego wyznania augsburskiego i wszystkie zaszczycił łaskawą odpowiedzią.

Po południu d. 31 sierpnia Najj. Pan, w towarzystwie ministra skarbu i osób świty, zwiedził szpital komitatowy i miejscowe

zakłady przemysłowe, poczem udał się na strzelnicę i był obecnym przy strzelaniu do tarczy. Następnie powrócił do ratusza, gdzie o godzinie 6 wieczorem odbył się obiad na 60 nakryć.

Monarcha wyjedzie jutro z Aradu przez Peszt, Marchegg i Gänserndorf do Angern, gdzie pociąg dworski stanie we czwartek o godzinie 6 rano. Z dworcu kolejowego uda się Jego Ces. Mość na manewry kawaleryi. Dnia 6 b. m. powróci Monarcha do Schönbrunnu, celem powitania króla Milana, który d. 6 b. m. rano przybędzie z Wiesbadenu do Wiednia. Tegoż dnia odbędzie się na cześć władcy serbskiego w wielkiej galeryi pałacu w Schönbrunnie obiad galowy, w którym weźmie także udział Najj Pani, Najd. Arcyksiężniczka Walerya, Najd. Cesarzewiczowstwo i przebywający w Wiedniu Członkowie Domu cesarskiego. Dnia 9 września, we wtorek Najj. Pau, król Milan, osoby świty, tudzież zagraniczni oficerowie i *attachés* wojskowi udadzą się na manewry do Angern. W środę dnia 10 b. m. Najj. Pan przybędzie do Wiednia, względnie Schönbrunnu, powróci jednakże już w piątek 12 b. m. do Angern, pozostanie tam do soboty po południa, poczem nastąpi powrót do Wiednia.

Najj. Pani i Najd. Arcyksiężniczka Walerya powrócą z Ischl do Wiednia dnia 6 b. m. a dnia 15 b. m. wieczorem wyjadą na dłuższy pobyt do Gödöllö.

Presse pisze: Według doniesienia, które otrzymujemy ze źródła wiarogodnego, zjazd Najj. Cesarza Franciszka Józefa z carem odbędzie się pomiędzy 14 i 16 b. m. i to prawdopodobnie w Skierniewicach. Monarsze będzie towarzyszył minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky.

Z Wiednia donoszą, iż zwołanie delegacyj, stosownie do dotychczasowych dyspozycyj, nastąpić ma w czasie między 20 a 25 października; stanowcze oznaczenie jednak terminu zwołania nastąpić może dopiero po rozpoczęciu obrad w sejmie węgierskim.

Ponieważ w Genewie zaszło kilka wypadków choroby na cholerę, zarządzoną została na stacyach granicznych Buchs, St. Margarethen i Lindau rewizya lekarska co do osób przybywających ze Szwajcaryi.

Kampania wyborów sejmowych zbliża się ku końcowi. Jutro przystępują do urny wyborcy kuryi większych posiadłości w Górnej Austryi, kampanię wyborczą zaś zamkną wybory w Salcburskiem, rozpisane na 1, 3 i 9 września

---

Presse dowiaduje się, iż rząd przychylił się do planu, aby obecną sesyę sejmu galicyjskiego zamknąć po załatwieniu przedmiotów z przeszłego roku i otworzyć bezpośrednio nową sesyę.

Generał gubernator Hurko wyjechał w niedzielę do Brześcia Litewskiego.

Berliński *Montagsblatt* twierdzi, że wiadomość, jakoby cesarz Wilhelm miał osobiście wziąć udział w zjeździe Monarchów jest nieprawdopodobną, zwłaszcza gdyby zjazd ten odbył się na rossyjskiem terytoryum. Wzgląd na uciążliwą podróż i życzenie, aby dzielności policyi rossyjskiej nie wystawiać zanadto na próbę, uzasadniają to wstrzymanie się cesarza Wilhelma od udziału w zjeździe. Inaczejby się rzecz miała, gdyby spotkanie Monarchów miało odbyć się na innem, a nie na rossyjskiem terytoryum.

Dzienniki francuskie zajęte są operacyami floty w Chinach, ale w obec braku nowszych szczegółów o walce, poświęcają artykuły znanym już czynom wojennym. Równocześnie z tem usposobieniem, pełnem otuchy z powodu szczęśliwego dotychczas przebiegu walki przeciw Chinom, nie ustaje ani na chwilę wojna dziennikarska z Anglią. Kampanię tę prowadzi dalej z niezwykłą wytrwałością *Repub. Franç.*, która świeżo robi następujące złośliwe uwagi:

„Wolelibyśmy zapewne, żeby sympatye Anglii, choćby dla honoru jej samej, znajdowały się po naszej a nie po stronie Hovasów i czarnych sztandarów. A że sympatye angielskie skłaniają się ku rozbójnikom z pod Bak-Le, zamiast ku żołnierzom z pod Almy i Inkermann, to złe ztąd wynika tylko dla naszych sąsiadów.

Według zapewnień kilku dzienników paryskich, admirał Courbet nie przestanie dopóty burzyć miejscowości nadbrzeżnych, dopóki Chińczycy nie zwrócą się z prośbą o pokój. W takim razie jednak rząd francuski nie zrobi Chinom ustępstw, ofiarowanych przed rozpoczęciem kroków „represyjnych“, ale podniesie na nowo żądanie odszkodowania w pierwotnej wysokości 250 milionów franków, a prócz tego zajmie jedno z terytoryów chińskich, ażeby mieć rękojmię, że rząd chiński wypłaci rzeczywiście to odszkodowanie.

Donoszą, że powodem odwołania generała Millota z Tonkinu była jego relacya, przedstawiająca w przesadnem świetle trudności terenu i klimatu dla działań korpusów francuskich.

Matin otrzymuje z Londynu depeszę, według której Niemcy życzą sobie stanowczo zwołania konferencyi, celem uregulowania kwestyi egipskiej.

Z tonu wielu dzienników francuskich widać, że w razie konferencyi ponownej, liczą na stanowcze poparcie interesów francuskich przez Niemcy.

Francuska liga patryotyczna urządzała uroczystość strzelecką w Vincennes, przyczem nie obeszło się bez demonstracyi przy pawilonie Alzacyi i Lotaryngii. Deroulède po podniesieniu świeżych tryumfów oręża francuskiego w Chinach, zakończył słowy: „Umiejmy nie tracić nadziei i czekać cierpliwie“. Słowa te w innym wypadku nie miałyby dwuznacznego charakteru, ale wypowiedziane przed pawilonem prowincyj wcielonych do Niemiec, są według organów niemieckich oznaką tlejącej iskry odwetu

---

Times podając wywody korespondenta swego o podróży barona Courcela do Varzinu, dodają, że „książę Bismarck chciał nie tylko wiedzieć, jak daleko może iść w obronie interesów francuskich w Chinach, ale także, jak dalece może jeszcze spotęgować nieprzychylny ton względem Anglii“.

W imieniu opozycyi włoskiej występuje deputowany Crispi w *Giornale di Sicilia* z oskarzeniem przeciw ministerstwu, przypisując mu winę wybuchu cholery we Włoszech.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rzym, 1 września. W prowincyach Bergamo, Campobasso, Cuneo Genua, Lucca, Mass-Carrara, Neapol Parma, Piza, Turyn zachorowało wczoraj na cholerę ogółem 120 osób, z tych umarło 74.

Rzym, 1 września. *Stampa* donosi, iż w mieście Neapolu zapadło dzisiaj na cholerę 20 osób, a z tych kilka umarło.

Paryż, 1 września. Pogłoska o wypowiedzeniu wojny przez Chiny jest bezpodstawną.

Według *Journal de Paris*, admirał Courbet opuścił już przystań w Matson i popłynął prawdopodobnie do Hainan. Kochinchina wysłała do Kelung 500 żołnierzy.

Belgrad, 1 września. Król Karol Rumuński, po serdecznem pożegnaniu się z serbską rodziną królewską, wyjechał wczoraj wieczorem z Belgradu.

Król Milan z małżonką i królewiczem wyjechał dzisiaj popołudniu za granicę. W czasie nieobecności rodziny królewskiej, będzie sprawować regencyę rada ministeryalna.

Kair, 1 września. List Gordona z dnia 15 czerwca do pułkownika Kitschenera w Dongoli powiada, iż Chartum może trzymać się jeszcze przez cztery miesiące.

Londyn, 1 września. Według depeszy *Timesa* z Tientsinu, Japonia domaga się suwerenatu nad wyspami Loochoo i żąda zawarcia traktatu na tych samych prawach, jakie przyznały Chiny innym państwom. Poseł japoński chce w tym celu udać się do Pekinu.

Londyn, 1 września. Do *Biura Reutera* telegrafują z Honkongu: Admirał Courbet doniósł, iż operacye floty już ukończone. Okręty handlowe mogą już bez przeszkody odbywać żeglugę na rzece Min.

Salcburg, 1 września. Gminy wiejskie wybrały do sejmu wyłącznie kandydatów stronnictwa konserwatywnego.

Wiedeń, 2 września. (*Tel. pr.*) *Wiener Ztg.* donosi: Radca sądu krajowego, Wiktor Ramski, został mianowany prezydentem sądu obwodowego w Brzeżanach.

Wiedeń, 2 września. (*Tel. pryw.*) Ministerstwo spraw wewnętrznych, na podstawie wniosków najwyższej rady sanitarnej, zarządziło energiczne środki ostrożności, co do pociągów osobowych i towarowych, przybywających z Włoch na granicę austryacką.

Praga, 2 września. (*Tel. pryw.*) Wczorajsze zebranie w Politz, w Czechach północnych, w którem wzięło udział około 400 niemiecko-czeskich gospodarzy wiejskich, przyjęło hucznemi oklaskami wywody dr. Schneidera o stosunku niemieckich gospodarzy wiejskich do nowego niemiecko-austryackiego stowarzyszenia ekonomicznego i uchwaliło jednogłośnie rezolucyę, wypowiadającą podziękowanie mężom, którzy złamali teroryzm niemieckich liberałów.

Salcburg, 2 września. (*Tel. pryw.*) We wszystkich okręgach wiejskich Salcburga zwyciężyli kandydaci klerykalni; kandydaci stronnictwa zjednoczonej lewicy pozostali w znacznej mniejszości.

Peszt, 2 września. Serbska rodzina królewska przybyła tu wczoraj o godzinie w pół do 11tej wieczorem. — Pociąg spóźnił się o 38 minut, a to w skutek pęknięcia osi pod Zemuniem (Semlin).

Lublana, 2 września (*Tel. pryw.*) Z powodu złych stosunków sanitarnych we Włoszech, rząd krajowy zakazał odbycia jarmarku w Pontafel.

Berlin, 2 września. (*Tel. pryw.*) W tych dniach ma tu przybyć na dni kilka ks. Bismarck, celem złożenia cesarzowi Wilhelmowi służbowego raportu o sprawach zagranicznych.

Berlin, 2 września. (*Tel. pryw.*) *Kreuz Ztg.* w odwiedzinach króla Karola w Belgradzie widzi dowód przyjaznego zbliżenia się Rossyi do Austryi. Cesarz Wilhelm ma wysłać w swojem imieniu cesarzewicza do Szczecina, gdzie ma nastąpić zjazd z carem.

Petersburg, 2 września. (*Tel. pr.*) Według doniesienia tutejszych dzienników, okręty przybywające z Włoch do Odessy, mają być poddane dwutygodniowej kwarantanie.

Belgrad, 2 września. (*Tel. pr.*) Prezes gabinetu serbskiego Garaszanie otrzymał wielką wstęgę orderu gwiazdy rumuńskiej.

Shanghai, 2 września. Z Tientsinu donoszą do *Ag. Havasa*: Obiega pogłoska, iż Li-hung-czang został zdegradowany, pozbawiony rangi członka rady stanu i godności wicekrólewskiej.

Petersburg, 2 września. Północna agentura telegraficzna zaprzecza pogłosce o zaburzeniach na rossyjsko-chińskiej granicy.

Madryt, 2 września. *Dia* potwierdza wiadomość o wybuchu cholery w Alicante, Novelda i Elche. Zarządzono odpowiednie środki ostrożności.

Neapol, 2 września. Dzienniki donoszą, iż wczoraj zachorowało tutaj na cholerę 40 osób, z tych 20 umarło.

Londyn, 2 września. Według doniesień *Timesa* z Pekinu, ogłoszono w stolicy chińskiej plakatami wypowiedzenie wojny Francyi, a zarazem wezwano ludność, pod zagrożeniem surowych kar, aby wstrzymała się od wszelkich nadużyć względem poddanych innych państw.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, dnia 1 września 1884, godzi. 1 min. 50. Alp. Tow. górn. 57·70, Węg. akcye kredyt. 295·25 Akcye anglo-austr. 104·25, Akcye banku Union 93·—, Akcye kolei Karola Ludwika 267·75, Akcye kolei północnej 234·—, Akcye kolei południowej 147·—. Akcye kolei Alföld 177·75. Akcye kolei Elżbiety 302·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 190.50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 165·50, Wiedeńskie losy 125·—. Akcye kolei Rudolfa —.—, Akcye kolei Albrechta —.— Węgierskie obligacye państw. w złocie 101.75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·—. Losy regulacyi Cisy 115·80, Losy tureckie 21·—, Węgierska renta 91·60, Akcye banku związkowego 103·30, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·23¼, Węgierskie losy 114·60, Marka niemiecka —.—, Usposobienie lepsze.

Wiedeń, 2 września 1884 r., godzina 10 min. 35. Akcye kredytowe 296·80, Anglo-Austr. 104·75, Unionbank 93·25, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 147·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 90·75, Napoleondor 9·66½, Rubel papierowy 1·23¼. Usposobienie lepsze.

Telegramy zbożowe z dnia 1 września. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 7·75 do 9·25 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 37·75 do 38 — zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 7·88 do 7·90 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 11·75 zł. Berlin: Pszenica żółta (na sierpień) 145·25 m., żyto —·— m., spirytus 49·10, olej rzepakowy 51·30 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilgr. 43·30 fr., olej rzepakowy —·— fr., spiritus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —.—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Pociągi kolejowe.

Od 20 maja 1884.

podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa:

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 5 min. 42 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 12 min. 31 po poł. i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 1 min. 25 po poł. pociąg lokalny Lwów-Stryj.

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 46 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 1 7 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 5 min. 3 po poł. pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Przychodzą do Lwowa:

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 10 min. 56 przed poł. pociąg lokalny Stryj-Lwów.

W teatrze hr. Skarbka.
We wtorek d. 2 września 1884.
Po raz szósty:

KSIĘŻNICZKA TREBIZONDY

(*La princesse de Trebisonde*)
opera komiczna w 3 aktach J. Offenbacha.

O S O B Y:

Habakuk XXXIX. książę Eselringen Durst-Durst Hocken Bocken Sachsen Fritz Donerwetter		P. Myszkowski
Rafael, jego syn		Pni Bocskaj
Capriolo, dyrektor towarzystwa ekwilibrystyczno-gimnastyczn.		P. Fontana
Żanetta	jego córki	Pni Skalska
Regina	jego córki	Pni Kasprowiczowa
Paola, jego siostra		Pna Wajgel
Tremollini, bajazzo w tow. Capriola		P. Florjański
Sparadrap, ochmistrz Rafaela		P. Krykiewicz
Dyrektor loteryi		P. Guberski
Pierwszy	ajenci	P. Wojnowski
Drugi	ajenci	P. Łomiński
Riccardi	paziowie księcia	Pni Dutkiewicz
Flamino	paziowie księcia	Pna Borodziej
Franczesko	paziowie księcia	Pna O. Gilewicz
Finochini	paziowie księcia	Pna Wilkus
Brocoli	paziowie księcia	Pna Heindrich
Pastrello	paziowie księcia	Pna Miałkowska

Strzelcy, paziowie, orszak książęcy, lud.

Początek o godzinie 7mej wieczorem.

Przyjechali do Lwowa

dnia 2go września 1884.

Hotel George'a

Pp. Ekscel. L. hr. Wodzicki z Wiednia. K. hr. Badeni z Krakowa. R. hr. Łubieński z Babicy. I. hr. Szeptycki z Przyłbic. A. Skrzyński z Kobylanki. Z. Dembowski z Kosienic. S. Starowiejski z Bratkówki. S Jędrzejowicz z Jasionki. T. Langie z Ostrowa.

Hotel Langa

Pp. Ks. E. Sanguszko z Tarnowa. T. Lebedeff z Moskwy. E. Klausner z Wiednia. Z. Doktor z Wiednia.

Hotel Angielski

Pp. S. hr. Mieroszowski z Krakowa. A. Zborowski z Nowego-Sącza. A. Błażowski z Targowicy. W. Struszkiewicz z Niewiarowa. I. Jakubowicz z Puznik Dr. A. Iskrzycki ze Sano a. F Dębski z Warszawy.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 2 września 1884.

Barometr 738.54mm. przy temp. 0 C. Psychrometr suchy 13.8 C. Psychrometr wilgotny 13.4 C. Prężność pary 11.2mm. Wilgoć 96 %. Zachmurzenie 5. Wiatr N1. Ozon 8.

Temperatura powietrza 11.0°R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 763.54mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 17.3 C.
Najniższa temperatura w nocy 11.9 C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. = 340m,5.

Dla 3 września 1884

E. = — 0m 54,s78 Θ_0 = 10h 51m 50,s08

Zachód słońca 2go września o 0h. 39m., 5; wschód o 17h. 19m., 4.

W wrześniu nastąpi pełnia księżyca 5d 0h 31,m 8; ostatnia kwadra 11d 21h 52m, 6, nów 18d 23h 13m, 1; pierwsza kwadra 26d 23h 57m, 0.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 10d 7h, 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 25d 7h, 5.

Równanie czasu będzie przez wrzesień ujemne, w skutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe.

Stan średni barometru, zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na wrzesień dla Lwowa 762,0 mm, stan średni termometru 14,7°C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

1 września 1884.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	731,95	732,59	734,39
Stan termometru suchego w st. Cels.	16,7	13,1	12,0
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	12,4	12,4	11,4
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	8,1	10,3	9,7
Wilgotność powietrza względna w %.	57	93	94
Stan nieba.	8	1	6
Kierunek wiatru.	w.	w.	—.
Moc wiatru.	3	2	0
Ilość opadu mierzonego do 2h 8,mm0 deszcz.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 17,8.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 10,0			
Elektryczność powietrza, woltów	180	308	383

(N. B. 2/9 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 3/9).

Przy wietrze o niepewnym kierunku, ciepło, stan nieba zmienny, powietrze znacznie wilgotne i skłonne do burzy, z resztą pogodnie.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 1 września 1884.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	267	50	271	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	189	50	192	75
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	285	—	290	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	238	—	243	—
2. List. zast. za 10 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	75	99	75
„ „ „ 4 pr. w. a.	92	50	94	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	98	75	99	75
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	86	40	87	60
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	40	102	40
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	25	98	25
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99	25	100	25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	—	—	—	—
„ „ „ „ „ 5 pr. wa.	—	—	—	—
4½ pro. kraj. listy zastawne	91	—	92	—
Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pro. m. k.	101	—	102	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	103	75
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	91	—	92	—
5. Losy miasta Krakowa	17	50	19	25
„ „ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	62	5	72
Dukat cesarski	5	66	5	76
Napoleondor	9	61	9	71
Półimperyał	9	90	10	—
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	22—	1	24—
100 marek niemieckich	59	25	60	—
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

(bez kupona — akcye; bez kupona bieżącego — listy zastawne)

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 26 sierpnia 1884

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	80 65	80 80
luty-sierpień	80.70	80 85
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	81.55	81.70
kwiecień-październik	81.60	81.75
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	124.50	125.—
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	134 —	134 50
„ „ 1860 po 100 złr 5 pr	143.—	144 —
„ „ 1864 po 100 złr.	169.75	170.25
„ „ 1864 po 50 złr.	168 50	169.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	39 —	41 —
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	152. —	152 50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	95 45	95.60
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	103.50	103 70
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	100.50	101.25
Galicyi	101.—	101.50
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	100.75	101.25
Węgier	101.30	101.80
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	105 25	105 50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	300. -	300 50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	823.—	828 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	858.—	860.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	63.—	65.
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	535.—	537.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	231.25	231 75
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł.	— —	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2355	2360
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	268 25	268 75
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. w. a. wsr	189 75	190.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k	299 75	300.25
Połud. kol. panstw. po 200 złr. w. a.	146.—	146.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	170 50	171 —
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	97.20	97.70
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	97.—	97.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	98.50	98.75
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	101.50	102.25
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.—	99.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	92.90	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	99.—	99.25
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99 —	99.25
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.50	102.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.90	102.20
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.50	102 25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.20	99.70
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	99.—	99.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.50	106. —
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	102 —
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.75	100.25
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.30	99.80
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	99. —	100.—
z r. 1867	100.75	101.25
z r. 1868	100.—	100.25
z r. 1872	100.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	98.50	98.75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	177.50	178.—
Clarego po 40 zł. m. k.	41.—	41.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	115.50	116 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.20	18 60
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.25	24.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.50	42 5
Palfiego po 40 zł. m. k.	40.25	41.—
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13 15	13 30
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	7.10	7 30
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19 —	20 —
Salma po 40 zł. m. k.	54 50	55 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	49 25	49.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.50	24.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.—	130.—
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28 25	29.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38 75	39 25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121 55	121 75
Paryż za 100 fr.	48 25 —	48.30 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.75.—	5.77.—
„ pełnej wagi	5.75.—	5.77.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.65 —	9.66. —
Rossyjski imperyał	9.93 —	9.95.—
Talar związkowy	—.—.—	— —.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Bank krajowy

6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 1 września 1884.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	80	70
„ „ „ w srebrze	81	45
Renta w złocie	103	40
5 prc. austr. renta marcowa	95	80
Akcye banku wiedeńskiego	850	—
„ „ kredytowego	296	75
Londyn	121	55
Srebro	—	—
Napoleondor	9	66
Dukat cesarski men.	5	75
100 marek niemieckich	59	50

DZIENNIK URZĘDOWY

Rozmaite obwieszczenia.

L. 37325. (5677)

C. k. sąd krajowy jako handlowy ogłasza niniejszem, że do przedsiębiorstwa handlowego Franza Knauera, Jan Knauer jako jawny spólnik z dniem 1 maja 1884, przystąpił, i firmę powyższą „Franz Knauer“, z rejestru dla firm pojedynczych wykreślono, natomiast teraźniejszą firmę: „F. Knauer i syn“ do rejestru dla firm spółkowych w k. II. str. 77, poz. 223/1 wpisano, i przy tejże uwidoczniono, że każdy ze spólników to jest Franciszek Knauer i Jan Knauer, z osobna do podpisywania firmy, jest uprawniony.

Lwów, 16 sierpnia 1884.

L. 9539. (5630)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że równocześnie poleca się prowadzącemu rejestr dla spółek handlowych wpisanie przy firmie: „kasa oszczędności miasta Stanisławowa“, poz. 30 iż wedle posiedzenia rady gminnej miasta Stanisławowa dnia 26 marca 1884, i posiedzenia wydziału kasy oszczędności miasta Stanisławowa z dnia 7 kwietnia 1884, następujący wybór wydziału i dyrekcyi tejże firmy nastąpił:

1. Fischler Abraham, właściciel realności.
2. Kopacz Kajetan, c. k. radca sądu krajowego, członek dyrekcyi.
3. Malarkiewicz Julian, c. k. radca sądu krajowego.
4. Czechowski Jan, właściciel realności i emerytowany rewident rachunkowy, przełożony dyrekcyi.
5. Fichman Wilhelm, właściciel realności.
6. Halpern Hersch, właściciel realności członek dyrekcyi.
7. Hammer Stanisław, właściciel realności.
8. Horowitz Pinkas, właściciel realności.
9. Kiesler Kasriel właściciel realności, członek dyrekcyi.
10. Landy Dawid, właściciel realności, członek dyrekcyi.
11. Maksymowicz Stanisław, właściciel realności.
12. Majewski Wincenty.
13. Dr. Mroczkowski Zygmunt, właściciel realności, członek dyrekcyi.
14. Poźniak Leon, emerytowany c. k starszy inżynier, przełożony wydziału.
15. Seinfeld Mojżesz, właściciel realności.
16. Zdrassil Ignacy, c. k notaryusz, członek dyrekcyi.
17. Zins Izak, właściciel realności.

Wszyscy w Stanisławowie zamieszkali.
Stanisławów, 16 lipca 1884.

L. 3382. (5648)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy Joachima Gronnera, której używa jako dzierżawca propinacyi w Jordanowie podpisując takową: „I. Gronner“.

Wadowice, dnia 26 lipca 1884.

L. 460. (5647 1—3)

C. k. Izba Notaryalna w Krakowie wzywa niniejszem strony interesowane mające jakiekolwiek do Kazimierza Goyskiego byłego zastępcy c. k. notaryusza w Kętach, z tytułu urzędowania jego pretensye, aby takowe w przeciągu sześciu miesięcy licząc od ostatniego zamieszczenia niniejszego wezwania w „Gazecie Lwowskiej“, do Izby notaryalnej w Krakowie na piśmie zgłosiły, gdyż po upływie tego terminu nastąpi dewinkulacya złożonych jako kaucya Kazimierza Goyskiego, papierów wartościowych i zwrot takowych właścicielowi zarządzony zostanie.

Kraków, dnia 29 sierpnia 1884.

L. 38154. (5661 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie wekslowej Salomona Bubera przeciw Sprinzy Kommer pto 813 zł 66 ct. z pn., dla niewiadomej z miejsca pobytu pozwanej, celem doręczenia jej tusąd. nakazu zapłaty z dnia 3 sierpnia 1884 l. 35890, i dalszego zastępowania jej w tej sprawie kuratora ad actum, w osobie p. adwokata dr. Bodeka, z substytucyą p. adwokata dr. Raresa, i o tem też Sprinzę Kommer do właściwego zastosowania się przez niniejszy edykt zawiadamia.

Z c. k. sądu krajowego krajowego jako handlowego.

Lwów, dnia 23 sierpnia 1884.

L 12599. (5662 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie poleca posiadaczowi zagubionych kart wkładkowych Tarnowskiej kasy oszczędności nr. 1795 na 1000 zł., i na imię Józefa Martusiewicza opiewającej, tudzież nr. 6119, na 965 zł. i na imię Marcina Madeja opiewającej, ażeby takowe okazał, a względnie o nich doniósł, w przeciągu sześciu miesięcy a to tem pewniej, ile że w razie przeciwnym karty te za umorzone i prawnych skutków pozbawione, uznane zostaną.

W Tarnowie dnia 28 sierpnia 1884

L. 4212. (5603 3—3)

W masie spadkowej po ś. p. Józefie Micewskim przechowaną jest sądownie kwota 1946 zlr. 40 ct. w. a. obciążona prawem zastawu na rzecz z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jana Kraśniańskiego vel. Górniaka dla sumy 800 złr. i do wykazania płynności i stopnia pierwszeństwa tej wierzytelności wyznaczono termin na 1 września 1884 9 godzinę rano w biurze l. 2 tutejszego sądu.

Wzywa się zatem Jana Kraśniańskiego vel. Górniaka niniejszym edyktem, by na powyższym terminie jawił się i wierzytelność swą wywiódł lub kuratora dlań w osobie adwokata dr. Wolskiego ustanowionego poinformował, gdyż inaczej złe skutki z zaniechania tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy.
W Drohobyczu, 4 marca 1884,

L. 9430. (5600 3—3)

C. k. sąd krajowy wzywa niniejszem niewiadomych z miejsca pobytu Maryę ze Strzyżowskich Kaczyńską i Piotra Strzyżowskiego, aby w przeciągu roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu, deklaracye swe do spadku po ś. p. Tomaszu Strzyżowskim wnieśli, gdyż w razie, jeżeli w przeciągu tego czasu ani sami do spadku się nie zgłoszą, ani pełnomocnika w tym celu nie ustanowią, będzie rzeczoną ustanowionego dla nich kuratora adwokata Hajdukiewicza wnieść w ich imieniu dekl racye do tegoż spadku.

Kraków, 21 czerwca 1884.

L. 2016. (5371 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dolinie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Karola Żebrowskiego że c. k. sąd krajowy wyższy wyrokiem z 17 października 1883 l. 19359 dozwolił przywrócenie do pierwotnego stanu terminu do wniesienia nowej obrony celem użycia nowych dowodów, że świadków w sporze sumarycznym wyrokiem z 28 grudnia 1872 l. 3785 osądzonym Karola Żebrowskiego przeciw Iwanowi Prociow o odszkodowanie w kwocie 36 złr. tudzież po 20 cnt. dziennie od 28 sierpnia 1868 aż do zapłacenia kwoty 36 złr. zpn. i odebrania zajętej krowy, i że do zastępstwa jego w tym sporze ustanowił sąd kuratorem ad actum Sstanisława Hićkiewicza w Dolinie.

Wzywa się zatem Karola Żebrowskiego, ażeby kuratorowi temu potrzebną informacyę udzielił lub sobie innego zastępcę wybrał, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Dolina dnia 21 czerwca 1884.

Licytacye.

L. 1645. (5613 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Żurawnie podaje do publicznej wiadomości, że celem wydobycia 14 rat po 18 złr. i reszty kapitału 169 złr. 1 ct. z procentem 12 prc. od 18 października 1880 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącym i kosztami sporu w kwocie 5 złr. 61 ct., publiczna sprzedaż realności pod lk. 1, subrep. 7, w Krechowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej a Michała Rybuna własnej, na rzecz Zakładu kredyt. włość. we Lwowie, w dniu 7 sierpnia, 10 września i 14 października 1884, każdym razem o godz. 10 przed poł. w tut. budynku sądowym, a to przy pierwszych 2 terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, przy terminie 3 i niżej ceny szacunkowej na 600 złr. oznaczonej.

Resztę warunków licytacyi można w tus. registraturze przejrzeć, a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Zydaczowie przekonać się.

O czem się interesowanych zawiadamia z tem, że dla wierzycieli nieznanych ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza tutejszego pana Opolskiego

Żurawno, 30 grudnia 1883.

L. 1644. (5612 3—3)

Celem ściągnięcia przez dyrekcyę Zakładu kredyt. włość. we Lwowie przeciw Piotrowi Romanów wywalczonych 16 rat à 15 złr. i kwoty 140 złr. 86 ct. a. w, odbędzie się tu w sądzie przez licytacyę przymusowa sprzedaż realności dłużnika tego, w Manastercu powiatu Żydaczowskirgo pod lk. 99 subrep. 88 położonej, i według wyk. hip. l. 122 ciało tabularne stanowiącej, a to w dniach 7 sierpnia, 10 września i 14 października 1884, każdym razem o godz. 11 rano.

Cena wywołania 880 złr., wadyum 80 złr. Resztę warunków można tu w sądzie przejrzeć.

Dla wierzycieli którzyby prawa rzeczowe na realności tej po dniu 7 września 1882 r. t. j. po dniu wykonania wyciągu tabularnego nabyli i wszystkich innych wierzycieli którymby uchwała ta doręczoną być nie mogła, na ręce ustanowionego kuratora Wgo Edmunda Opolskiego z Żurawna.

C. k. sąd powiatowy.

Żurawno, 30 grudnia 1883.

L. 6219. (5602 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że w celu zaspokojenia Jakóba Menkes prawonabywcy Jsraela Kohn Rappaporta w kwocie 3500 złr. wa. z pn. przedsięweźmie w tusądowej sali rozpraw przymusową sprzedaż przez publiczną licytacyę wszystkich części dóbr Olszanik, w powiecie samborskim położonych, w galic. Tabuli krajow. dom. 490 pag. 34 n. 6 haer. dom. 499 pag. 141 et 144 n. 1 et 2 haer dom. 499 pag. 161 et 162 n. 1 et 2 haer. i dom. 504 pag. 137, n. 1 haer. zapisanych a własnością Jana i Emilii Mazur będących, w 2 terminach a to dnia 26 listopada i 29 grudnia 1884 każdym razem o godzinie 10ej przed południem, na których to terminach dobra te niżej ceny wywołania nie będą sprzedane. Gdyby dobra te w dwóch pierwszych termininach przynajmniej za cenę wywołania sprzedane nie były, wtedy w celu ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na 2go stycznia 1884 godzinę 10 z rana z tem oznajmieniem, że niestawający na tym terminie wiarzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą. Cena wywołania dóbr rzeczonych ustanawia się na 33.258 zł. 60 ct. aw., zaś wadyum na 3326 zł. wa., które przyjętem będzie w gotówce lub w papierach wartościowych do lokacyi kapitałów pupilarnych zdatnych lub w książeczkach kasy oszczędności miasta Sambora. Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania tudzież wyciąg hipoteczny tych dóbr przejrzeć można w tut. s. registraturze.

O czem się chęć kupna mających, wszystkich wierzycieli, którzy po dniu 22go marca 1884 nabyli prawo rzeczowe na nadmienionych dobrach lub którymby uchwała licytacyjna albo którekolwiek późniejsze uchwały w sprawie niniejszej z jakiegokolwiekbądź powodu nie mogły być wcześnie doręczone tudzież nieznanych z życia i pobytu Franciszka hr. Mycielskiego i Józefa Kowalskiego przez kuratora dr. Jakóba Kohna którego zastępcą jest dr. Ehrlich w Samrze zawiadamia.

Sambor, 1 lipca 1884.

L. 9411. (5579 3—3)

Dnia 22 września, 22 października i 24 listopada 1884 sprzedawane będą przymusowo, zawsze o godz. 10 rano w tut. sądzie:

a) realnośc pod lk. $59^{1}/_{4}$ w Buczaczu położona, Nicefora Jawnego własna i

b) realność pod lk. $121^{1}/_{4}$ a raczej $145^{1}/_{4}$ Grzegorza i Jeryny Jawnych własna, celem ściągnięcia pretensyi masy rozbiorowej Towarzystwa kredyt. miejsk. we Lwowie w kwocie 50 złr. a. w. z pn.

Cena wywołania ad a) 215 złr., ad b) 172 złr. a. w., wadyum ad a) 21 złr. 50 ct., ad b) 17 złr. 20 ct. a. w.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 10 sierpnia 1884.

L. 2717. (5594 3—3)

Wojniłowski sąd powiatowy przedsięweźmie w sprawie egzekucyjnej Szymona Hochweisa przeciw Iwanowi Bełejowi Petrów o 200 złr. a. w. z pn., w terminie 15 września 1884 o 9 godz. rano w budynku sądowym, egzekucyjną sprzedaż posiadłości wyk. hip. 91 i jednej niewydzielonej połowy posiadłości wyk. hip. 90 księgi gruntowej gminy Wojniłów objętych, dłużnika własnych, które posiadłości w powyższym terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

Cena szacunkowa 857 złr. 50 ct. a. w.

Wadyum wynosi 86 złr. a. w.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tut. registraturze sądowej.

Wojniłów, 1 czerwca 1884.

L. 312. (5605 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że w dniach 18 września, 23 października i 27 listopada 1884, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności w Starych Kutach pod lk. 248 położonej, ciała tabularnego nietworzącej, do Zacharego i Nikifora Oryszczuk należącej, na zaspokojenie pretensyi Seliga Tillingera w kwocie 30 złr. a. w. zpn.; realność ta przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową 250 złr. aw., lub wyżej, przy trzecim tylko zaś terminie i niżej tejże za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej. — Akt zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Kuty, dnia 1 marca 1884.

L. 6887. (5610 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy na dniu I) 5 września, II) 10 października III) 14 listopada 1884 zawsze o godzinie 10 rano sprzedawać będzie przez publiczną licytacyę realność pod nr. k. 20 w Tyśmienicy, na stanisławowskiem przedmieściu położoną Pawłowi Perebijnemu własną na 60 zł. ocenioną, celem wydobycia pretensyi Towarzystwa kasy zaliczkowej „Wiara" w Tyśmienicy w kwocie 60 złr. z pn. z tem, że przy trzecim terminie realność ta też poniżej ceny szacnnkowej kupioną być może.

Cena wywołania wynosi 60 zł. zaś wadyum 6 złr. aw. Resztę warunków licytacyi tudzież protokół opisania i oszacowania można w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Tyśmienica, dnia 6 lipca 1884.

L. 6886. (5609 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy w dniu 5 września, 10 października i 14 listopada 1884 zawsze o godz 10 rano, sprzedawać będzie przez publiczną licytacyę realność pod lk. 302 w Tyśmienicy na stanisławowskiem przedmieściu położoną, leżącej masie po Hryniu Ślusareńko własną, ciała tabularnego niestanowiącą, na 130 złr. oszacowaną, celem wydobycia pretensyi Towarzystwa kasy zaliczkowej „Wiara" w Tyśmienicy w kwocie 30 złr. a w. z pn. z tem, że przy trzecim terminie realność ta też poniżej ceny szacunkowej kupioną być może.

Cena wywołania wynosi 130 złr. a. w., zaś wadyum 13 złr.

Resztę warunków licytacyi, tudzież protokół oszacowania i opisania można w tut. sąd. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Tyśmienica, dnia 5 lipca 1884.

L. 5890. (5611 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy w dniu I) 5 września 1884, II) 10 października 1884, III) 14 listopada 1884, zawsze o godzinie 10 rano, sprzedawać będzie przez publiczną licytacyę realność pod l kons. 292 w Tyśmienicy, na Stanisławowskiem przedmieściu położoną, Ołeksy Postołowskiego własną na 120 zł. ocenioną, celem wydobycia pretensyi Towarzystwa kasy zaliczkowej „Wiara" w Tyśmienicy, w kwocie 70 zł. a. w. z pn. z tem, że przy trzecim terminie realność ta też poniżej ceny szacunkowej kupioną być może.

Cena wywołania wynosi 120 zł. a. w., zaś wadyum 12 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyi tudzież protokół opisania i oszacowania można w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Tyśmienica, dnia 1884.

L. 5896. (5583 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredyt. włościańskiego przeciw Grzegorzowi i Katarzynie Maślakom w kwocie 400 złr. w dniach 13 października 1884, 13 listopada 1884 i 22 grudnia 1884, publiczna sprzedaż realności pod l. 97 w Dobromilu położonej, każdym razem o godz. 10 rano, w kancelaryi tutej. sądu z ceną wywołania 800 złr., a zakładem 80 złr., przeprowadzoną będzie, tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, w przeciwnym razie wyznacza się na ten dzień, o godzinie 4 po południu termin do ułatwiających warunków.

Nabywca obowiązanym będzie całą cenę kupna w 30 dniach po prawomocności licytacyi złożyć. Resztę warunków wolno w tut. sąd. registraturze przeglądnąć. Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Reutera z Dobromila.

Dobromil, dnia 20 lipca 1884.

L. 4250. (5485 2—3)

Gorlicki sąd powiatowy ogłasza, że w dniu 16 października 1884, dniu 18 listopada 1884 i dniu 19 grudnia 1884, każdym razem o 9 rano, odbędzie się w gmachu tutejszego sądu egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod nk. 17 w Łasiu położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej, Chaskla Blasbanda własnej, na zaspokojenie pretensyi Chaima Judy Schnaigla w ilości 79 złr. z przynależytościami.

Cenę wywołania przy licytacyi stanowi wartość szacunkowa 500 złr. a. w.

Wadyum 50 złr. a w.

Protokół zastawniczego opisania, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunkow licytacyjnych wyznaczonym jest termin na dzień 22 grudnia 1884 o 9 rano.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli realności pod nr k. 17 w Łosiu ustanowiono dr. Józefa Radomyskiego, adwokata w Gorlicach.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 19 czerwca 1884.

L. 1563. (5588 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi galicyj. Zakładu kredyt. ziemsk. w Krakowie w kwocie 500 zł. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Piotra i Margarety Toni pod l. k. 27 w Bekersdorfie położonej wyk. gminy hip. nr. 67 ks. gruntowej tejże objętej w drodze publicznej licytacyi w dniu 25go września 1884 o godz. 10 z rana przy którym to terminie realność ta za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 2800 zł., wadyum wynosi 280 złr. Resztę warunków licytacyjnych i protokoł zastawniczego opisania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Podhajce, 24 lutego 1884.

L. 5612. (5585 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie ogłasza publiczną sprzedaż w drodze licytacyi ciała tabularnego wyk. hipot. l. 209 księgi grunt. Oleszyce objętego własność Anny Grendowiczowej stanowiącego, w celu zaspokojenia pretensyi Eliasza Kozieja w kwocie 172 zł. zpn. która to sprzedaż przedsięwziętą będzie na dniu 24 września, 10 października i 24 października 1884 każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że realność ta na 2 pierwszych terminach tylko za cenę wywołania 345 zł. lub wyżej, na trzecim terminie zaś i niżej takowej za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Lubaczów. 24 lipca 1884.

L. 6045. (5608 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia 18 rat po 24 złr. i reszty kapitału 87 złr. 79 ct. w. a. przez c. k. gal. uprz. Zakład kredyt. włość. w likwidacyi, przeciw Janowi Margaszowi i Wasylowi Margaszowi a względnie tego spadkobiercom Hanuśce, Maryi i Katarzynie Margaszom wywalczonej, przedsięweźmie w tusąd. kancelaryi w dniach 25 września i 23 października 1884 każdokrotnie o godz. 10 przed poł. przymusową przetargową sprzedaż realności dłużników pod lk. 55 w Mostkach, starostwie lwowskiem położonej, wyk. hip. l. 59 objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 750 złr., zakład wynosi 75 złr.

W terminach powyższych sprzedaż nie nastąpi niżej ceny szacunkowej, a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 13 listopada 1884 o godz. 8 przed poł.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz tabularny, przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec, dnia 25 lipca 1884.

L. 3105. (5628 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie podaje do wiadomości, że dozwolona uchwałą ck. sądu krajowego we Lwowie z dnia 3go maja 1884 l. 19191 bez poprzedniego oszacowania celem zaspokojenia wierzytelności, ck. uprzyw. Banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 906 złr. 25 ct. i 906 złr. 25 ct. zpn. egzekucyjna sprzedaż dóbr Bukowa vel Domosław, z przyległościami Katy, część Katyły, Jarocin, Szyperka, Nalepy, Smutki, Mostki, Sokale, Jazy, Deputaty i Zdziary dłużnika Henryka Malinowskiego własnych, odbędzie się w drodze publicznej licytacyi w gmachu tut. sąd. w dniach 16 października, 19 listopada i 19go grudnia 1884 każdym razem o godzinie 10 przed południem pod następującemi warunkami:

1. Dobra rzeczone sprzedane zostaną ryczałtowo bez wszelkiej ewikcyi i z wyłączeniem wynagrodzenia za zniesione powinności urbaryalne, a to na pierwszych dwóch terminach jedynie za lub wyżej ceny wywołania a na terminie trzecim także i niżej ceny wywołania jednakowoż jedynie za taką sumę która wystarczy na pokrycie wszystkich wierzytelności hipotecznych.

2. Cena wywołania wynosi 105.810 zł. zaś wadyum 10.581 zł. wa.

3. Resztę warunków, tudzież ekstrakty tabularne przejrzeć można w registraturze tutejszej.

4. Na wypadek gdyby dobra rzeczone na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny wywołania a na trzecim terminie za cenę wystarczającą na pokrycie wszystkich wierzytelności hipotecznych sprzedane być nie mogły, wyznacza się do ułożenia warunków lżejszych termin na dzień 19 grudnia 1884 o godzinie 4 po południu na który się wszystkich wierzycieli hipotecznych wzywa z tem dołożeniem, że niestawający jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą, Licytacyę tę ogłasza się edyktami i zawiadamia się o niej dłużnika i wszystkich wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś tych wierzycieli którzyby dopiero po 8 kwietnia 1884 jakodniu wystawienia ekstraktów tabularnych do hipoteki weszli, tudzież tych, ktorymby uchwała ta lub jakakolwiek inna późniejsza z jakiegokolwiek bądź powodu należycie doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora którym się niniejszem adw. dr. Reicha z substytucyą adw. dr. Reinesa ustanawia.

Rzeszów, 7 sierpnia 1884.

L. 4334. (5606 2—3)

C. k. sud powitowyj w Kutach ohołołoszujet nynijszem, szczo w dniach 18 septemwrija, 23 oktowrija y 27 nowemwrija 1884, koždym razom o hod. 10 rano, odbude sia egzekucyjna publiczna licytacya realnosty w Kobakach pod nr. k. 67 położonoj, tiła tabularnoho networjaszczoj, do Hrycia Pyłyp należaszczoj, na zaspokojinie pretensyi Seliga Tillingera w kwoti 150 zł. a. w. z pn.; realnost ta pry perszim i druhim termini tilko za cinu szacunkowu 1020 zł. a. w. abo wyższe pry tretim termini i nyższe toi za jakubud cinu sprodana bude.

Wadyum wynosyt 10 prc. ciny szacunkowoj. Akt zastawnyczoho opysania i oszacowania, także resztu warunkiw licytacyjnych można perezdrity w tus. registraturi.

Kuty, dnia 6 junyi 1884.

Vom k. k. Bezirksgerichte in Kuty wird hiemit kundgemacht, daß am 18 September, am 23 Oktober und am 27 November 1884, jedesmal um 10 Uhr Vm. die exekutive öffentliche Feilbiethung, der in Kobaki, unter Nr. konf. 67 gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden, dem Hrycio Pyłyp gehörigen Realität, zur Hereinbringung der Forderung des Selig Tillinger im Betrage von 150 fl. ö W. mit dem vorgenommen werden wird, daß diese Realität am ersten nnd zweiten Termine nur um oder über dem Schätzungswerthe von 1020 fl. und am dritten Termine auch unter dem Schätzungswerthe um was für immer einen Preis hintangegeben wird. Vadium beträgt 10 prc. des Schätzungswerthes.

Der Pfändungs- und Schätzungsakt, so wie die Lizitationsbedingnisse können in der hg Registratur eingesehen werden.

Kuty, den 6 Juni 1884.

L. 4334. (5606 2—3)

C. k sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że w dniach 18 września, 23 października i 27 listopada 1884, każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności w Kobakach pod l. k. 67 położonej, ciała tabularnego nie tworzącej, do Hrycia Pyłyd należącej, na zaspokojenie pretensyi Seliga Tillingera w kwocie 150 zł. a. w. z pn., Realność ta przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową 1020 zł. a. w., lub wyżej przy trzecim zaś terminie i niżej tejże za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie. Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej Akt zastawniczego opisania i oszacowania tudzież resztę warunków licytacyjnych, można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuty, dnia 6 czerwca 1884.

L. 53440. (5645 2—3)

W celu zabezpieczenia budowy nowego mostu nr. 260/58 na rzece Jabłonce w Turce na gościńcu Dobromilskim w samborskim okręgu budowniczym przeprowadzoną będzie na dniu 17 września 1884 w ck. starostwie w Samborze ponowna rozprawa licytacyjna za pomocą pisemnych ofert. Cena fiskalna wynosi 10.064 zł. 77 ct. aw.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące jak niemniej plany i kosztorys sumaryczny wraz z wykazem cen jednostkowych przeglądnąć można w pomienionem c. k. starostwie w zwykłych godzinach urzędowych, gdzie też zaofiarowania pisemne, zaopatrzone w 5 pr. wadyum i marką stemplową na 50 ct. najdalej do 12 godziny w południe w powyższym terminie wnoszone być mają. Oferty spóźnione lub niezaopatrzone w przepisane wadyum nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 23 sierpnia 1884.

L. 1360. (5587 2—3)

Dnia 2 października, 6 listopada i 4 grudnia 1884, 10 godz z rana, odbędzie się przymusowa licytacyjna sprzedaż nietabularnego gruntu, Ilka Pawluka nr. 424 w Nadwórnie, na rzecz pretensyi Oleksy Mikołajczuka 100 złr.

Sprzedaż niżej ceny szacunkowej 160 złr., dopuszczalna dopiero na trzecim terminie.

Wadyum 16 złr.

Reszta warunków w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna, 25 lipca 1884.

L. 3155. (5607 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Staremmieście ogłasza, iż celem zaspokojenia resztującej pretensyi Abrahama Benziona Lama, w kwocie 150 złr. a. w. z pn., odbędzie się dnia 25 września 1884 o godz. 10 przed poł., w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 200 i 201 w Łużku górnym położonych, ciała tabularnego niestanowiących, Seliga Glücka własnych

Cena wywołania obu realności wynosi 420 złr. Wadyum 42 złr.

Realności te sprzedane zostaną także i niżej ceny wywołania, jednakże nie niżej ceny 200 złr.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Staremiasto, dnia 22 lipca 1884.

L. 4064. (5560 2—3)

Dnia 30 września, 4 listopada i 2 grudnia 1884 o godz. 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 188, księgi gruntowej gminy Iwkowa objętej, Wojciecha i Maryanny Piechowiczów własnej, tudzież realności wyk. hip. 398 księgi gruntowej gminy Iwkowa objętej, Tomasza Kity własnej, na rzecz Zakładu kredyt. włość. we Lwowie, celem zaspokojenia sumy 126 złr. 31 ct i 76 złr. 4 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne, przeglądnąć można w registraturze.

Termin do ułożenia lzejszych warunków, wyznacza się na dzień 2 grudnia 1884.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 9 czerwca 1884.

L. 17925. (5624 2—3)

W celu obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu w Chodorowie w Lwowskim powiecie skarbowym, z którą jest połączona także drobiazgowa sprzedaż marek stemplowych, tudzież urzędownie ostemplowanych blankietów wekslowych od pięciu złr. na dół, rozpisuje się konkurencya przez podanie pisemnych ofert, które zaopatrzone w wadyum w kwocie 100 złr., tudzież legalne poświadczenie pelnoletności, moralności i posiadania dostatecznego majątku, należy wnieść do włącznie 18 września 1884 do 12tej godziny w południe do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Obrót materyałów tego przedsiębiorstwa wynosił w roku 1883:

a) co do tytoniu . .	26442 zł.	1 ct.
b) co do stempli . .	3278 zł.	— ct.
Ogółem	29720 zł.	1 ct.

Bliższe warunki licytacyjne mogą być przejrzane w ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie i w ck. nadzorze straży skarbowej w Bóbrce.

Z c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu

Lwów, dnia 27 sierpnia 1884.

L. 3900. (5635 2—3)

C. król. sąd powiatowy w Czortkowie przeprowadzi w dniach 11 września, 14 października i 11 listopada 1884 zawsze o godzinie 10 przed południ. przymusową sprzedaż realności lk. 95 w Sosolówce, ciała tabularnego niestanowiącej. Kieryła Malera własnej dla zaspokojenia pretensyi Abrahama Friedmana 13 zł zpn. Cena wywołania 305 zł. wa. Wadyum 30 zł. 50 ct. w. a. Resztę warunków okaże registratura.

Czortków, 12 maja 1884.

L. 6269. (5636 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Munischa Dyma przeciw spadkob. po śp. Stefanie Iskale w kwocie 156 zł wa. w dniach 15 września, 20 października i 24 listopada 1884 publiczna sprzedaż realności pod l. 105 w Posadzie nowomiejskiej położonej każdym razem o godz. 10 rano w kancelaryi tut sądu z ceną wywołania 920 złr. a zakładem 92 zł. przeprowadzoną będzie tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż ponizej ceny szacunkowej. Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w tut. sąd. registraturze przeglądnąć Kuratorem ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil, dnia 8 sierpnia 1884.

L. 4092. (5604 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kutach podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Krzysztofa Jakubowicza przeciwko Rypsymie Manugiewicz o 500 złr. a. w. z pn, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nr 18 i 166 w Starych Kutach położonej dłużniczki własnej, na 600 złr. oszacowanej, w trzech terminach, a to w dniach 23 września, 24 października i 26 listopada 1884, każdym razem o godz. 10 rano z tem nadmienieniem, iż realność ta na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, a na trzecim terminie nawet niżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków i ukt oszacowania, można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuty, dnia 24 lipca 1884.

L. 6976. (5655 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredyt. włościańskiego przeciw spadkobiercom Piotra Cisara w kwocie 157 zł. 67 ct. w dniach 15 września, 20 października i 24 listopada 1884 publiczna sprzedaż realności pod l. 72 w Pietnicach położonej każdym razem o godz. 10 rano w kancelaryi tut. sądu z ceną wywołania 350 zł. a zakładem 35 zł. przeprowadzoną będzie tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej. Nabywca obowiązanym będzie całą cenę kupna w 30stu dniach po prawomocności licytacyi złożyć.

Reszta warunków wolno w tut. sądow. registraturze przeglądnąć. Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil, dnia 9 siarpnia 1884.

L. 10569. (5673 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Judy Herscha Salomona w kwocie 35 zł. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż połowy realności Stefana Mizernego pod lk. 156 w Wierzbowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w drodze publicznej licytacyi w dniach 25go września, 30 października i 11 grudnia 1884 każdym razem o godzinie 9tej z rana z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 230 złr. lub wyżej, na trzecim zaś także i niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania i egzekucyjnego przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Podhajce, 20 grudnia 1883.

L. 2805. (5654 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Jageta przeciw Sawce Kmet i Wasylowi Krawcowi a obecnie tegoż nieobjętej masie spadkowej pto 107 złr. w. a. z powołaniem się na obwieszczenie z dnia 30 czerwca 1883 l. 4874 umieszczone w tej gazecie w nr. 211, 212 i 213 z roku 1883 i obwieszczenie z dnia 17 grudnia 1883 l. 9651 umieszczone w tej gazecie w nr 73, 74 i 75 z roku 1884 przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi gospodarstw włościańskich pod ld. 8 i 33 w Dźwinogrodzie wyk. hip. 133 i 142 objętych dłużników własnych na jednym terminie dnia 30 września 1884 o godzinie 10 z rana w tusąd. zabudowaniu.

Gospodarstwa te będą bądź pojedyńczo bądź łącznie za jakąkolwiek cenę sprzedane.

Cenę wywołania gospodarstwa pod ld 8 stanowi kwota 1667 zł. wa wadyum 166 zł. 70 ct. wa. gospodarstwa pod ld. 33 stanowi kwota 200 zł. wadyum 20 zł. wa.

Wyciąg hipoteczny bliższe warunki można w tusąd. registraturze przeglądnąć.

C k. sąd powiatowy.

Bóbrka, 9 maja 1884.

L. 6226. (5484 3—3)

Sąd powiatowy w Gorlicach ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach w sumie 250 złr. z pn., w gmachu jego odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod n. k. 69 w Bartnem położonej, wyk. hip. l. 68 objętej, Mikołaja Orzeńskiego własnej, w dniu 14 października, 14 listopada i 16 grddnia 1884, każdym razem o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 750 złr. a. w.

Wadyum wynosi 75 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

Ewentualnie do ułożenia łżejszych warunków licytacyjnych, wyznaczonym jest termin po dzień 22 grudnia 1884 o 9 rano.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się dra Józefa Radomyskiego adw. w Gorlicach.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 9 lipca 1884.

L. 4502. (5577 3—3)

W dniach 27 października, 24 listopada i 22 grudnia 1884 o godz. 10 rano, odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż reaności niehipotecznej, w Rzekach pod lk. 54 położonej, dłużników Tomasza i Maryanny Balonów własnej, na zaspokojenie pretensyi Aleksandra Konopki w kwocie 83 złr. w. a. z pn. z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 520 złr.

Wadyum 10 prc.

Reszta warunków w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Iwański z substytucyą adw. dra Daniela w Wadowicach.

Na wypadek sprzedaży realności w Rzekach pod l. k. 54 położonej, wyznacza się termin w tut. sądzie do wykazania należności i prawa pierwszeństwa do ceny kupna na dzień 12 stycznia 1885 o godz. 10 rano, na który wszystkich wierzycieli, którzy prawo zastawu na powyższej realności uzyskali, wzywa się pod rygorem, że w razie, jeżeliby na terminie nie stanęli i wierzytelności swych nie likwidowali, wierzytelności te, w tabeli płatniczej jako nielikwidowane, umieszczone nie będą.

C. k. sąd powiatowy.

Andrychów, 26 lipca 1884.

L. 12012. (5592 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi galic. Zakładu kredyt. ziemsk. w Krakowie w kwocie 200 złr. w. a. z pn., odbędzie się w sądzie tut. egzekucyjna sprzedaż realności Antoniego i Maryi Holowińskich, pod l. k. 276 rep. 46 i 133 w Podhajcach i Siółku położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w drodze publicznej licytacyi w dniu 25 września 1884 o godz. 10 z rana przy którym to terminie realność ta za jakąkolwiek bądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 960 złr. Wadyum wynosi 96 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania, przejrzeć można w tut registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Podhajce, 10 stycznia 1884.

L. 5853. (5582 3—3)

C k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredyt. włość przeciw masie spadkowej po Walku Sikorskim w kwocie 331 złr. 69 ct., w dniach 13 października, 17 listopada i 22 grudnia 1884, publiczna licytacya realności pod l. 26/45 w Grabownicy położonej, każdym razem o godz. 10 rano w kancelaryi tut. sądu z ceną wywołania 350 złr., a zakładem 35 złr. przzprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie całą cenę kupna w 30 dniach po prawomocności licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w tut. sąd. registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Rientera z Dobromila.

Dobromil, dnia 18 lipca 1884.

L. 3765. (5539 3—3)

Ces król. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości nieletnich spadkobierców Mortki Wanga w kwocie 89 zł. wa zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 3 października 4 listopada i 5 grudnia 1884 godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. 31 w Dembnie Pańka Machno własnej, cena wywołania 395 zł., wadyum 40 złr. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze, ewentualnie do ułożenia łżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin dnia 16go grudnia 1884 godzinę 10 rano. Kuratorem wierzycieli hipotecznych jest Karol Prochaska notaryusz Leżajski.

Leżajsk, 12 sierpnia 1884.

L. 6498 (5562 3—3)

C. k sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Leiby Weniga przeciw Jewce Kuszej i nieletnich po Michale Derkaczu w kwocie 25 zł. w dniach 15 września, 20 października i 24 listopada 1884 publiczna sprzedaż realności pod l. 26 w Komarowicach położonej każdym razem o godz. 10 rano w kancelaryi tut. sądu z ceną wywołania 770 złr. a zakładem 77 złr. przeprowadzoną będzie tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej. Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć. Reszta warunków wolno w tut. sąd. registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Ricutera z Dobromila.

Dobromil, dnia 9 sierpnia 1884.

L 3924 (5537 3—3)

Ces. król. sąd powiatowy w Grybowie przedsięweźmie w dniach 27 października, 28 listopada i 30 grudnia 1884 każdym razem o godzinie 10 rano publiczną licytacyjną sprzedaż połowy realności pod nk. 46 i gruntu w Grybowie wyk. hip. l. 128 i 131 objętych na zaspokojenie pretensyi Tekli Ozgowej; 100 złr. z pn. Cena wywołania 900 złr, wadyum 140 złr. Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Grybów, dnia 20 sierpnia 1884.

L. 4975. (5564 3—3)

W dniach 30 września, 3go listopada 1884 zawsze o 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Sary Feigel Landau w kwocie 50 zł. z pn. publiczna licytacya realności Franciszka Bajora pod lwh. 57 w Zalesiu położonej i rozpisuje się licytacyę tę w myśl odnośnych przepisów w 2 terminach. Cena wywołania 481 złr. 40 ct. wadyum 48 zł. 70 ct. Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice, 19 lipca 1884,

L. 18245. (5554 3—3)

C. k. sąd krajowy rozpisuje celem zaspokojenia należącej się krakowskiej kasie oszczęności od Józefa Drozdowskiego sumy 8000 złr. aw. z pn. do przymusowej sprzedaży realności w Krakowie pod nr. 171 dz. V położonej, według ks. gł. wyk. dod. do gm. VIII. pag. 309 n. 1 haer. na imię dłużnika Józefa Drozdowskiego zapisanej, termin na dzień 20 października 1884 o godzinie 10 z rana w c. k. sądzie krajowym w Krakowie odbyć się mający pod następującymi warunkami: Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową 14.764 zł. 60 cnt., jednak realność ta na powyższym terminie także niżej ceny szacunkowej, a nawet za jakąkolwiek bądź cenę syrzedaną będzie Każdy chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 1/20 częsc ceny szacunkowej t. j. kwotę 738 złr. Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wykaz hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. sądu krajowego w Krakowie O tem zawiadamia się wiadomych wierzycieli tabularnych, zaś niewiadomych z imienia i miejsca pobytu, którzyby możliwie po dniu 18go października 1880, jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego do hipoteki weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakichbądź powodów doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora adw. dr. Eibenschütza, z podstawieniem adw. dr. Kaufmanna

Kraków. 1 sierpnia 1884.

Upadłości.

L. 5428. (5601 3—3)

Sąd obwodowy otwiera na żądanie kuratora majątku nieobecnego Franciszka Szczepanowskiego, właściciela ¼ dóbr Sokół pod Gorlicami, konkurs do wszelkiego majątku ruchomego tegoż, tudzież do jego majątku nieruchomego, położonego w krajach w których obowiązuje ordynacya konkursowa z 25 grudnia 1868, ustanawiając komisarzem konkursowym sędziego pow. Wawrauscha, a tymczasowym zarządcą adw. dr. Radomyskiego, obydwóch w Gorlicach.

Wierzycieli wzywa, aby na terminie 16 września 1884, przed konkursowym komisarzem wykazawszy się dokumentami ze swoich pretensyi oświadczyli, czyli ustanowionego tymczasowego zarządcę masy potwierdzają lub innego zarządcę proponują, i aby wybrali wydział wierzycieli, dalej wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi do masy konkursowej dochodzić chcą, aby takowe nawet w ten czas, gdyby się o też proces prowadził, do 15 października 1884, bądź to w sądzie obwodowym bezpośrednio, bądź też u komisarza konkursowego według prawideł postępowania konkursowego, unikając skutków zaniedbania zgłosili, a na terminie likwidacyjnym 30 października 1884 r. o 10 rano przed komisarzem konkursowym likwidowali, oznaczając miejsce żądanego porządku dla takowych.

Wierzycielom na tym terminie obecnym wolno wybrać w miejsce dotychczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli i inne osoby: na tym terminie będzie tentowana ugoda według §. 68 ustawy konkursowej;

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego, będą umieszczane w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy-Sącz, 20 sierpnia 1884.

L. 8488. (5629 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach, dla których ust. konk. z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomego majątku Oziasza Halperna, kramarza w Staremmieście zamieszkałego.

Kierownictwo upadłości tej porucza się panu c. k. sędziemu powiatowemu Jędrzejowi Aleksiewiczowi w Staremmieście, a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana Jana Baranowskiego w Staremmieście.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensye rościć chcą, mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był, w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu, w tutejszym sądzie obwodowym, lub w c. k. sądzie powiat. w Staremmieście wedle przepisu. ust. konkursowej, w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić się, i na terminie który na dzień 3 listopada 1884, ustanawia się przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe ogłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 15 września 1884, o godzinie 10 przed południem, wobec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy w Staremmieście nie mieszkają, że wedle § 111 zastępcę w Staremmieście mieszkającego, celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i ni bezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu post. konk. umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Sambor, 26 sierpnia 1884.

L. 10084. (5653)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza iż znosi konkurs do majątku Dawida Hirlha, otwarty uchwałą sądu z dnia 20 czerwca 1883 l. 8318.

Przemyśl, 13 sierpnia 1884.

Kuratele.

L. 7020. (5672)

Łucia Rybickiego z Hołhocza uznano marnotrawcą kuratora nadano mu w osobie Oleksy Fedczyszyna z Hołhocza.

C. k. sąd powiatowy.

Podhajce, 30 czerwca 1884.

L. 4096. (5593 3—3)

Franciszek Wilk z Czyszek uznany został za marnotrawcę i temuż Szczepan Król za kuratora ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy

Winniki, 7 lipca 1884.

L. 7531. (5649 2—3)

Szymon Giebułkowski z Sobniowa uznany został za marnotrawcę, ustanowiony dlań kuratorem Józef Motkowicz z Sobniowa

C. k. sąd powiatowy.

Jasło, dnia 23 sierpnia 1884.

L. 3588. (5641 2—3)

Wojtek Swidniak z Ulicka seredkiewicz został uznany za marnotrawcę; kuratorem jego jest Jan Mamczura z Ulicka.

C. k. sąd powiatowy.

Niemirów, dnia 30 czerwca 1884.

L. 6891. (5639 2—3)

Kość Tyszyk ze Starego Jażowa uznany został marnotrawcą kuratorem jego jest Wasyl Głej ze Starego Jażowa.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów, dnia 1 sierpnia 1884.

L. 7044. (5639 2—3)

Iwan Tkacz z Olszanicy uznany został marnotrawcą, kuratorem jego jest Iwan Siuńka z Olszanicy.

C. k sąd powiatowy.

Jaworów, dnia 3 sierpnia 1884.

Księgi gruntowe.

L. 12514. (5651 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych:

Jaworsko i Łoniowa, w okręgu sądu powiatowego w Brzesku,

Czułówek i Nowa wieś szlachecka, w okręgu sądu powiatowego w Liszkach;

Wielka wieś, w okręgu sądu powiatowego w Wojniczu;

Borki z miejscowością Czołnów w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowej;

Wolica Ługowa i Sośnice, w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Chrząstów, w okręgu sądu powiatowego w Mielcu;

Przerytybór i Głobikówka, w okręgu sądu powiatowego w Pilźnie;

Bączal dolny, w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Dąbrowa i Niechobrz, w okręgu sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Rzeszowie;

Zaczernia, w okręgu sądu powiatowego w Głogowie;

Kupno, w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowej;

Koenigsberg i Wola Zarzycka, w okręgu sądu powiatowego w Leżajsku;

Wola Rafałowska i Zabratówka, w okręgu sądu powiatowego w Tyczynie;

Leńcze górne, w okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi;

Inwałd, w okręgu sądu powiatowego w Andrychowie;

Jeleśnia, w okręgu sądu powiatowego w Żywcu położonych, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. wygotowane, za nowe księgi gruntowe tychże gmin poczynając od dnia 25 sierpnia 1884 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądnąć w tym sądzie powiatowym w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych,

Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części, jakie prawo zastawu, służebności, lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowych ksiąg gruntowych tamże wpisane nie zostały; aby z temi prawami zgłosili się do sądu powiatowego w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona do dnia 15go września 1885, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu, jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych księgach gruntowych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych w miejsce których nowe księgi gruntowe wstępują, były wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, dnia 10 lipca 1884.

L. 10733. (5671)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu wzywa niniejszem tych wszystkich, którzyby przez żądanie c. k. uprz. kolei Arcyksięcia Albrechta o wpisanie gruntów w gminach Pójło, Kałusz z miejscowościami Nowy-Kałusz i Zagórze, Chocin, Podborki, Wistowa i Mystów, w powiecie sądowym Kałuskim położonych, a przez tęż kolej w kierunku ze Lwowa na Stryj do Stanisławowa przez gminy powyższe prowadzącą nabytych i w posiadanie objętych, do wykazu hipotecznego księgi kolejowej, w swych prawach rzeczowych pokrzywdzonymi się być mniemali, aby swoje rzekome prawa najpóźniej do końca października 1884 w tutejszym sądzie powiatowym zgłosili.

Prawa rzeczowe, które dopiero w dniu przybicia edyktu za kratkami w budynku sądowym t. j. dnia 19 sierpnia 1884 lub też później na gruntach kolejowych przeciw poprzednikom przedsiębiorstwa kolejowego nabyte zostaną, nie będą uwzględnione przy wpisaniu tych gruntów do księgi kolejowej, prawa te tylko w tym razie będą miały skutek, jeżeli wpisanie odnośnych gruntów do księgi gruntowej nie nastąpi.

Prośba tejże kolei ze spisami i mapami przedstawiającemi położenie i granice gruntów kolejowych, mogą być przejrzane w sądzie tutejszym.

Kałusz, dnia 31 lipca 1884.

L. 10733. (5671 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu podaje do wiadomości, ze w sprawie c. k. uprzyw. kolei Arcyksięcia Albrechta względem założenia księgi kolejowej i wpisanie do takowej gruntów przez tę kolej w tut. powiecie sądowym położonych, dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Jana Hausnera, Małgorzaty Hausner i Andrzeja Sokoła, ustanowił kuratora w osobie Józefa Krasowskiego w Kałuszu.

Wzywa się więc tych pomienionych a niewiadomych wierzycieli, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili lub sami się do sądu zgłosili i swoje dotyczące oświadczenie wnieśli, inaczej bowiem wdrożone dochodzenie celem założenia księgi kolejowej w myśl ustawy z 19 maja 1874 nr. 70 dz. p. p. z kuratorem ustanowionym przeprowadzonem zostanie.

Kałusz, dnia 31 lipca 1884.

L. 157. (5669)

Dochodzenia miejscowe w sprawie założenia księgi gruntowej w gminie katastr. Połupanówka, rozpoczną się dnia 9 września 1884.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może przed kierującym dochodzeniami się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Tarnopol, dnia 30 sierpnia 1884.

L. 61/kh. (5670)

Komisya hipoteczna zawiadamia, że złożone zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Rzyki“.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą przed komisyą hipoteczną dnia 9 września 1884 w którym to dniu dalsze dochodzenia prowadzone będą.

C. k. komisya hipoteczna.

Andrychów, dnia 28 sierpnia 1884.

L. 140. (5686)

C. k. sąd powiatowy w Jaśle rozpoczyna dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy Pusty woli, dnia 6 września 1884, dla gminy Kunowy, 13 września 1884.

Bliższe szczegóły zawarte w ogłoszeniach do gmin sąsiednich i dotyczącej wystosowanych.

Jasło, dnia 29 sierpnia 1884.

L. 96. (5687)

Komisya hipoteczna ogłasza, iż wyłożyła do powszechnego przeglądu projekt księgi gruntowej dla gminy Wolica piaskowa, z terminem do zarzutów po dzień 6 września 1884.

Ropczyce, 30 sierpnia 1884.

Doniesienia prywatne.

L. 8573. (5625 2—3)

Konkurs.

Na podstawie rozporządzenia Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 8 sierpnia b. r., l. 40854, rozpisuje się niniejszem konkurs na opróżnioną przy tutejszym szpitalu powszechnym posadę sekundaryusza z roczną płacą 400 złr. i dodatkami, a mianowicie: wolnem pomieszkaniem w zakładzie, wiktem, opałem i światłem.

Ubiegający się o tę posadę, mają dołączyć do swych podań:

a) metrykę urodzenia.

b) świadectwo zdrowia i dowód uwolnienia od wojska,

c) dyplom doktora wszech nauk lekarskich, i

d) wywód dotychczas odbytej praktyki.

Podania zaopatrzone w powyższe wywody, należy wnieść najdalej do 20 września b. r. do magistratu miasta Tarnowa.

Podania później wniesione nie będą uwzględnione.

Tarnów, 19 sierpnia 1884.

Zastępca burmistrza

Grabowski.

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),

podaje do ogólnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatniego lipca 1884 r. zastawy, w dniach 2 i 3 października 1884 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59 statutów Banku) największej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

Lwów, dnia 1 września 1884.

(5676 1-3)

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mięszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

poleca:

Chińskie srebro

Noże, widelce, łyżki i łyżeczki.

Nożyki i widelczyki itd. także mam i w futerałach

(e t u i).

Dr. A. Majewskiego

Zakład wodoleczniczy

we Lwowie (w Kisielce)

otwarty przez cały rok.

przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i **dochodzących** do kuracyi, która się odbywa od 6—8 godziny rano i od 4—6 godziny po południu pod nadzorem lekarza.

Równocześnie otwarte kąpiele ciepłe i Dusze dla szerszej publiczności.

(2871 50—?)

Poszukuje się większej **dzierżawy** wraz **z gorzelnią** lub **browarem piwnym** albo bez tychże, na Podolu lub Bukowinie, każdego czasu. Adres: **W. M.** Limanowa-Męcina. (5643 2—3)

(5527 3—?)



Winogrona dojrzałe i słodkie 1 zł. 50 ct.
Śliwki . . . . 1 „ 25 „
Melony . . . . 1 „ 25 „

wysyła w koszach 5 klgr. opakowane i franco do każdej stacyi pocztowej

Ed. Rittinger

właściciel winnic, **Werschetz** (Południowe Węgry).

Na mocy dekretu ces. król. komisyi wiedeńskiej, koncesyonowana

SZKOŁA MUZYCZNA

(założona 1881 r.)

EMANUELA KACZKOWSKIEGO

we Lwowie, ORMIAŃSKA 27, na dole,

Wpisy na kursa uskuteczia się od 28go sierpnia. — Statut (zarazem program nauk) bezpłatnie w Zakładzie, tudzież w księgarniach miejscowych.

(5542 3—3)

Do wydzierżawienia

dobra **Hryniowce** w powiecie **Tłumackim od 1 maja 1885** z zasiewami oziminy i jarzyny z gorzelnią i odpowiedniemi budynkami.

Szczegółowych warunków udzieli adwokat dr. **Teofil Srokowski, Lwów, halicka 46.** (5377 3—3)

Zakład fotograficzny

Stanisława Bizańskiego

w Krakowie,

potrzebuje zaraz zdolnego **retuszera.** zgłoszenia tamże.

(5644)

Pierwsza krajowa Fabryka chemiczno-kosmetyczna

(odszczególniona pięcioma medalami zasługi)

Jana Ihnatowicza

magistra farmacyi i chemika sądowego we Lwowie ulica Kopernika l. 3

p o l e c a:

Violin przeciw poceniu się rąk i pach. — Flakon 50 ct. **Pudr salicylowy** przeciw poceniu się i odparzeniu nóg, pudełko 50 ct.

Ocet desinfekcyjny silnie odświeżający i odwietrzający powietrze, używany w biurach, korytarzach i t. p. — Flakon 50 ct.

Kadzidło antimizmatyczne

radykalnie oczyszcza powietrze, niszczy bakterye szkodliwe zdrowiu, dając przyjemny i aromatyczny zapach. Używa się w salonach, pokojach sypialnych, mianowicie dziecinnych. — Flakon 50 ct.

Trociczki desinfekcyjne do kadzenia

radykalnie oczyszczają powietrze. — Pudełko 10 ct.

Składy własne fabryczne we Lwowie: ulica Halicka nr. 25, w Krakowie Sukiennice nr. 20, oraz nabyć można w Przemyślu w aptece p. Nahlika, w Jarosławiu w aptece p Wisłockiego, w Rzeszowie w aptece p. Karpińskiego i w Drogueryi p. Zacharskiego, w Stanisławowie w aptece p. Macury, w Tarnopolu w aptece p. Jamrogiewicza, w Samborze w aptece p. Marsza, w Kołomyi w aptece p. Stenzla, w Buczacu u p. J. Müllera, w Tarnowie u pp. Wierzycki i Pion.

(4303 11—?)

Oliwę do maszyn

Smarowidło do osi żelaznych

polecają

Hübner i Hanke

we Lwowie.

(5281 8—?)

Wina lecznicze

dla chorych i rekonwalescentów

APTEKI

Jul. Nahlika

we Lwowie, ul. Halicka l. 5.

Wino hiszpańskie Malaga z żelazem, z chiną, z chiną i żelazem, z pepsyną, z rumbar-barum. Cena flaszki 1/3 litr. 1 zł 50 ct.

Wino węgierskie „Toka“. Cena flaszki 1/3 litr. 2 złr., 2/3 litr. 4 złr.

Wino hiszpańskie Dry Madeira, Cena flaszki 1/3 litr. złr. 1.75, 2/3 litr. zł 3. 50.

Wino hiszpańskie „Malaga“. Cena flaszki 1/3 litr. złr. 1.25, 2/3 litr. zł. 2.50.

Koniak najlepszy stary. Cena flaszki 1/3 litr. złr. 2.50.

Oprócz tego utrzymuje na składzie wszelkiego rodzaju wypróbowane środki specyficzne, krajowe i zagraniczne, jakoteż przyrządy i przybory chirurgiczne i opatrunkowe.

Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą. (3783 8—?)

Ogłoszenie.

Opuściło prasę dzieło:

O postępowaniu w sprawach niespornych

w zastósowaniu dla Galicyi,

p r z e z

Juliana Tałasiewicza,

obejmujące dwie części (dwa tomy razem, 8o).

Część pierwsza (str. X i 272) zawiera omówienie:

a) tych kwestyj postępowania niespornego austryackiego, przeciw którym ze strony uczonych prawników zarzuty podniesiono;
b) tych kwestyj, w których praktyka nasza odstępuje od praktyki zachodnich prowincyj austryackich, a także nie uwzględnia odrębnych stosunków ludu galicyjskiego;
c) zestawienie praktycznych wskazówek przy uwzględnieniu orzeczeń sądu najw., tudzież wzorów do działów spadkowych, intabulacyj z urzędu, zarządzeń w sprawach sierocych;
d) uwagi nad rezolucyami przez Sejm galicyjski w paździer. 1883, w sprawach spadkowych i sierocych uchwalonemi, przy uwzględnieniu prawa francuskiego i pruskiego.

Część druga (str. 208, IV) zawiera tekst i wyjaśnienie ustaw i rozporządzeń do najnowszego czasu wydanych, a odnoszących się do spraw spadkowych, opiekuńczych, uznania kogoś za zmarłego, umorzenia dokumentów, odnowienia granic i t. d.

Dzieło to nabyć można u autora w Nowym Sączu, za cenę 4 złr. Przesyłając tę kwotę przekazem pocztowym, otrzymuje się dzieło franco.

Osobno wyszła tegoż autora broszura (8o, str. 83) obejmująca:

Uwagi nad rezolucyami uchwalonemi w październiku 1883 r., przez Sejm galicyjski,

odnoszącemi się do ustaw spadkowych i opiekuńczych, tudzież nad projektem rządowym dnia 7go marca 1884 w Radzie Państwa wniesionym, co do przepisów spadkowych dla osad średniej wielkości.

Można nabyć u autora za cenę 60 ct.

Ogłoszenie licytacyi.

Galicyjski

Zakład zastawniczy i kredytowy

LWOW, ulica Teatralna, w gmachu Teatralnym,

podaje do powszechnej wiadomości, że niewykupione a zapadłe zastawy, a mianowicie: przedmioty **złote i srebrne, drogie kamienie, futra, suknie, bielizna**, towary łokc., fortepiany wina, ornaty i różne inne przedmioty, zostaną w myśl §. 19, 20, 24, 26 i 27 w dniach 9, 10 i 11 września 1884 w zwykłych godzinach urzędowych, w lokalnościach Zakładu przez publiczną licytacyę najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane.

5175 4—4)

Uprasza się także właścicieli odnośnych kwitów o podjęcie nadwyżek za sprzedane zastawy.

Lwów, dnia 7 sierpnia 1884.

Hübner i Hanke

we Lwowie

farby olejne

zupełnie do użycia gotowe,

do malowania

domów, dachów, sztachet ogrodowych, schodów, drzwi, okien, podłóg, ścian i sufitów;

farby w tubach

do robót artystycznych olejne i akwarelowe,

do malowania

na porcelanie

jakoteż i inne

farby

pokostowe i lakierowe

po cenach

najumiarkowańszych

polecają

(5464 5—?)

Hübner i Hanke

we Lwowie.

Alabastrowo - białą

najpiękniejszą i najtrwalszą

farbę,

dobrze kryjącą, szybko schnącą i z pięknym połyskiem, do przeciągania drzwi, okien i t. p.

p o l e c a j ą

HÜBNER i HANKE

we Lwowie. (5 99 4—?)

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi

5% LISTY HIPOTECZNE,

jako też

5% Premiowane Listy Hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczenia prowizyi. (4222 18—?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru Schlöglmühl.